Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 2 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 53 (6598)

DZIENNIK ŁÓDZKI

E. Ochab przyjął prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab spotkał się 1 bm. w Belwederze z prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN.

W czasie spotkania omówiono aktualne problemy działalności Krajowej Rady Kobiet, rad terenowych i poszczególnych środowisk kobiecych.

Z Wietnamu płd.

Zacieśnia się partyzancki pierścień wokół bazy Khe Sanh

Pierścień sił, okrążających amerykańską bazę Khe Sanh, zaciska się coraz bardziej. W związku z tym amerykańskie bombowce „B-52" zwiększyły liczbę nalotów na pozycje powstańcze. Podczas gdy w czwartek czterokrotnie bombardowano cele w odległości 3 km na wschód od Khe Sanh, w piątek rano zrzucono bomby w odległości zaledwie półtora kilometra od bazy. Dotychczas samolotom tym nie wolno było bombardować celów w odległości mniejszej niż 3 km od pozycji wojsk amerykańskich ze względu na silny podmuch.

Otoczona od 40 dni przez wietnamskie siły wyzwoleńcze baza w Khe Sanh znajduje się pod nieustannym ostrzałem. Z depeszy agencji AP wynika, że w piątek nad ranem pod osłoną mgły ponad 500 bojowników wietnamskich sił wyzwoleńczych zaatakowało zachodni odcinek obozu amerykańskiego w Khe Sanh. Po krótkiej walce siły powstańcze wycofały się. Według źródeł amerykańskich, załoga amerykańska w Khe Sanh znajduje się w stanie „gorącego alarmu".

W czwartek po południu do zażartych walk doszło na centralnym płaskowyżu między Kontum a Dak To.

W Sajgonie doszło w piątek do nowego wstrząsającego wydarzenia. Podpalił się tam i zginął w płomieniach 28-letni mnich buddyjski. Mnich pozostawił list w zalakowanej kopercie, którego treści władze sajgońskie nie ujawniły.

Na str. 2 zamieszczamy omówienie przemówienia Wł. Gomułki na XI Plenum KC PZPR

Poszczególne delegacje wypowiadają się za zwołaniem narady w br.

Spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych kontynuuje obrady

29 lutego konsultatywne spotkanie partii komunistycznych i robotniczych kontynuowało obrady. D. Mołomdżamc, członek Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej podkreślił, że istnieje konieczność zwołania nowej międzynarodowej narady ruchu komunistycznego. Mówca oświadczył, że jego partia stoi na stanowisku, iż nowa narada winna odbyć się w Moskwie, przed końcem br. i przeanalizować najważniejsze problemy obecnego etapu walki z imperializmem oraz rozwój ruchów narodowowyzwoleńczych i udzielanie im pomocy.

Yakub Demir, I sekretarz Komunistycznej Partii Turcji stwierdził, że obecne spotkanie cieszy się poparciem większości partii komunistycznych i robotniczych, co świadczy o tym, że dojrzały już warunki do nowej narady międzynarodowej. Komunistyczna Partia Turcji popiera pogląd, by narada odbyła się w bieżącym roku w Moskwie.

Alvaro Vasquez — członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kolumbii wypowiedział się za zwołaniem narady najpóźniej do końca tego roku. Na naradę winny być zaproszone wszystkie partie komunistyczne i robotnicze.

Członek Biura Politycznego KC KP Hondurasu, Carlos Aldona potępił agresywną politykę Waszyngtonu. Carlos Aldona stwierdził palącą konieczność osiągnięcia porozumienia — choćby w ograniczonym zakresie — między wszystkimi siłami demokratycznymi, postępowymi i antyimperialistycznymi w walce przeciwko imperializmowi. Wypowiedział się zdecydowanie za zwołaniem narady.

* * *

Obrady spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie toczą się — po opusz-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Dalsze posunięcie agresora w celu aneksji ziem arabskich

Izrael depcze rezolucję Rady Bezpieczeństwa

W czwartek ogłoszono w Izraelu dekrety legalizujące ruch pomiędzy Izraelem a obszarami okupowanymi w rezultacie wojny czerwcowej. Dekrety postanawiają, że w odniesieniu do tych obszarów nie będzie się już używało określenia „terytorium wroga", a w przypadku zachodniego brzegu Jordanu obowiązywać będzie nazwa Judea i Samaria. Na moście Allemb, łączącym oba brzegi Jordanu utworzony zostanie posterunek kontroli paszportowej.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN komentując te decyzje stwierdza, że są one nowym dowodem ekspansjonistycznych planów Izraela. Jest to dowód, że „Izrael działa wyłącznie w oparciu o siłę i w sojuszu z tymi, którzy pomagają mu w umocnieniu tej siły, depcąc jednocześnie zasady humanitaryzmu i wszelkie prawa międzynarodowe oraz potwierdzając nieustanne dążenie do realizacji wizji „Wielkiego Izraela".

Piątkowy „Al-Ahram" stwierdza, że dekrety Izraela pogorszyły poważnie sytuację na bliskim wschodzie. Dekrety te są ciosem dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa, przyjętej w listopadzie ub. roku.

12 osób poparzonych od wybuchu gazów w Rumii

W zakładach garbarskich w Rumii pod Gdynią nastąpił wybuch gazu w czasie procesu produkcyjnego. 12 osób zostało poparzonych, 3 pracowników z mocnymi poparzeniami odwieziono do szpitala miejskiego w Gdyni. Trwają dochodzenia w sprawie ustalenia przyczyn wypadku.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

● Do roku 1985 liczba mieszkańców naszych miast wzrośnie o dalszych 6 mln. Z jeszcze większymi liczbami mają do czynienia największe wysoko uprzemysłowione kraje, jak ZSRR i USA. W tych ostatnich np. przewiduje się, że w najbliższych latach trzeba będzie budować co miesiąc odpowiednik jednego miasta na 250 tys. ludzi.

Ale jak budować? Jaką przyjąć koncepcję, aby nowe miasta były funkcjonalne i piękne architektonicznie? Na te pytania odpowiada artykuł W. Kulickiego pt. „MIASTO IDEALNE".

● Zamieszczony kilka tygodni temu artykuł pt. „On, ona i wódka" wywołał wśród Czytelników olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem setki listów napływających do „Panoramy". Wobec tego autorka podejmuje raz jeszcze ten temat w felietonie zatytułowanym: „PIĆ CZY NIE PIĆ — OTO JEST PYTANIE".

● W ubiegłym numerze „Panoramy" rozpoczęliśmy druk rewelacyjnych materiałów, omawiających początki przygotowań do wybuchu ATOMOWEGO GRZYBA ZA CHIŃSKIM MUREM. Dalszy ciąg — nie mniej ciekawy — przeczytacie już w niedzielę.

POZA TYM W NUMERZE: Nowy cykl pt. „Religie świata" ● Reportaże pod wspólnym tytułem „Ludzie, kraje, obyczaje" ● Wywiad z prof. T. Kochmańskim, autorem projektu wydobywania węgla spod miast i obiektów przemysłowych ● Kolejny odcinek opowiadania Magdaleny Samozwaniec pt. „Krystyna i chłopy" i wiele innych ciekawych materiałów.

Protest ambasady radzieckiej w Waszyngtonie

W dniu 29 lutego ambasada ZSRR w Waszyngtonie złożyła protest Departamentowi Stanu USA, domagając się jak najbardziej kategorycznie, aby władze amerykańskie podjęły skuteczne środki mające na celu ochronę ambasady przed prowokacjami zagrażającymi bezpieczeństwu personelu i mieniu ambasady. W dniu 28 lutego nie opodal budynku ambasady ZSRR w Waszyngtonie eksplodowało 5 bomb zapalających, a w nocy dwóch nieznanych osobników usiłowało przedostać się do gmachu. Bomby te stwarzały niebezpieczeństwo wybuchu pożaru.

Protest ambasady radzieckiej wskazuje, że władze amerykańskie nie tylko, że nie zdołały zapobiec tym prowokacjom lecz nawet ustalić sprawców.

Luebke nie przypomina sobie...

(Korespondencja z Bonn)

Prezydent NRF Heinrich Luebke zmuszony był zabrać w piątek wieczorem głos w radiu i telewizji i złożyć oświadczenie w związku z wysuwanymi przeciwko niemu coraz głośniej oskarżeniami o udział w budowaniu hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Ale w sytuacji, jaka się wytworzyła, stwierdził „Kolner Stadt Anzeiger" w piątkowym wydaniu: „Wszystko, czego by nie powiedział dziś wieczorem Heinrich Luebke narodowi, jest spóźnione — chyba, że zadeklarowałby swoje ustąpienie".

Prezydent Luebke nie zadeklarował swego ustąpienia. Przeciwnie, oświadczył on, że uważa, iż winien przyjęte na siebie obowiązki wypełnić do końca i „bronić urzędu prezydenta".

Mimo braku pamięci i twierdzenia, że wszystko to są oszczerstwa lub fałszerstwa, prezydent Luebke stwierdził dalej: „Nie wystąpiłem na drogę sądową, gdyż wiem, że tym, którzy rozpowszechniają oszczerstwa przeciwko mnie, zależy tylko na tym, by doprowadzić do ciągnącego się latami procesu".

Rząd boński złożył ze swojej strony krótkie oświadczenie wyrażające zadowolenie z publicznego wystąpienia prezydenta.

Opozycyjna FDP, którą kanclerz Kiesinger starał się bezskutecznie nakłonić do złożenia podpisów pod wspólnym oświadczeniem wybielającym prezydenta Luebkego, stwierdziła, ze swojej strony, że prezydent Luebke powinien wystąpić na drogę sądową „o ile czuje się publicznie dotknięty fałszywymi w jego pojęciu zarzutami".

HENRYK KOLLAT

Załoga EC III realizuje czyn produkcyjny

Na tę inwestycję czeka 750 tys. mieszkańców naszego miasta. Warunkuje ona dalszy rozwój łódzkiego budownictwa mieszkaniowego i przemysłu. Na zdjęciu: brygada pracująca przy konstrukcji elektrofiltrów na budowie EC III.

Ostatnio budowlani pracujący przy wznoszeniu i montażu urządzeń tej inwestycji — podjęli zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR święta 1 Maja i Dnia Budowlanych. Realizacja podjętych zobowiązań przyczyni się do skrócenia o 4 miesiące I normatywnego etapu budowy EC III. Dzięki temu m. in. już w październiku dotrze do mieszkań ciepło z tej elektrociepłowni. Starczy go na ogrzanie 60 tys. izb. (w)

Foto, A. Wach

Blaiberg w świetnej formie

W czwartek po raz pierwszy od czasu operacji dr Philip Blaiberg zobaczył swoją żonę bez odzieży ochronnej obowiązującej w szpitalu.

Pani Blaiberg oświadczyła, że dawno już nie widziała męża w tak dobrej formie. Powrót dr Blaiberga nie jest jeszcze dokładnie ustalony, lecz nic nie wyklucza, że nastąpi to wkrótce.

Nowy milowy krok w walce z nowotworami

W ZSRR opatentowano nowy środek hamujący rozrost komórek rakowych

27 lutego komitet d/s wynalazków i patentów przy Radzie Ministrów ZSRR opatentował prace członka korespondenta AN ZSRR Aleksandra Kuzina i kandydata nauk biologicznych Lidii Kriukowej, którzy stosując działanie promieni gamma na rośliny — wykryli powstawanie substancji niszczących komórki rakowe.

Doświadczenia dokonywane przez laboratorium radiobiologii instytutu fizyki AN ZSRR — prawdopodobnie niewiele różniły się od tych, które są prowadzone przez uczonych różnych instytutów naukowych w świecie. Aleksander Kuzin i Lidia Kriukowa badali mechanizm oddziaływania radiacji na organizm. W setkach eksperymentów udowodniono, że przy rozszczepianiu promieni wysokich energii następuje zahamowanie podziału komórek a także zachodzi proces innej wymiany. Jedne substancje znikają, na ich miejsce natomiast pojawiają się inne.

W poszukiwaniach substancji kryjących w sobie klucz mechanizmu działania radiacji na żywe komórki — moskiewscy naukowcy dokonali prostego a zarazem oryginalnego doświadczenia. Poddawano radiacji nie całą roślinę a jeden liść. Mimo to w krótkim czasie, nie tylko w tym liściu ale i w miejscach odizolowanych od radiacji, następowało zahamowanie wzrostu komórek. Dlaczego? Co się stanie jeśli napromieniowany liść zostanie usunięty? Okazało się, że wówczas roślina zaczynała rozwijać się normalnie, jak gdyby pozbyła się szkodliwego działania pewnych substancji, które pojawiły się w miejscach napromieniowania. Jakie to substancje? Otóż substancje te — nazwane umownie radiotoksynami — zostały wydzielone z napromieniowanego liścia różnorodnych roślin — mięty, lnu, ziemniaka. W warunkach sztucznych substancje zachowały zdolność gwałtownej zmiany wzrostu tkanek. Widocznie w tym momencie uczeni domyślili się, że radiotoksyny są w stanie ingerować również w szybki rozwój komórek rakowych.

Długa droga eksperymentu naukowego została uwieńczona sukcesem. Doświadczenia na kulturach tkanek zwierząt doświadczalnych dowiodły, że komórki rakowe reagują na substancje powstałe przy radiacji.

— Na jakiego rodzaju nowotwory działa wynaleziona przez was substancja? — pytano wynalazców.

— Poddaliśmy doświadczeniu 500 szczurów i myszy — mówi Lidia Kriukowa — z różnego rodzaju sztucznie wywołanymi nowotworami. Nawet najbardziej złośliwe, sarkomy m-1 i 45, od których stworzenie ginęło zazwyczaj w okresie 12 do 20 dni, po sześciokrotnej iniekcji zaczynały ustępować.

Leczniczy wpływ radiotoksynów sprawdzono w Instytucie Eksperymentalnej I Klinicznej Onkologii Akademii Nauk Medycznych ZSRR. Eksperymenty przeprowadzone na ogromnej liczbie zwierząt potwierdziły nam rezultaty.

Poddawano również eksperymentowi zwierzęta, które były chore naturalnie np. na leukozę. I w tym przypadku po 9—10 przeszczepach choroba ustępowała zupełnie.

— Na czym polega walor waszego preparatu w stosunku do znanych już metod leczenia raka?

— Na razie preparat jeszcze nie istnieje. Przygotowanie go jest zadaniem, które w tej chwili rozwiązujemy — mówi Al. Kuzin. Niemało jest przy tym trudności czysto technicznych. Należy opracować metody koncentracji radiotoksynów, ich oczyszczenia, a to jest sprawa pracochłonna i co więcej, w procesie oczyszczania substancja traci stabilność, tj. zdolność zachowywania swej właściwości w dłuższym okresie. Możliwe, że wiąże się to z tym, iż pod działaniem radiacji w tkankach powstają nie tylko substancje niszczące ale przeciwdziałające im — obronne.

Te czysto techniczne zadania, niewątpliwie uda się rozwiązać i wówczas można będzie mówić o nowym „lekarstwie" na raka, posiadającym bezsporne walory w stosunku do tych lekarstw i metod leczenia, które stosuje się obecnie przeciwko nowotworom.

Walor radiotoksynów polega przede wszystkim na tym, że „oszczędzają" one zdrowe komórki, niszcząc wyłącznie rakowe. Nie pozbawiają także szpiku kostnego zdolności krwiotwórczej, co w większości wypadków przy obecnych metodach leczenia raka jest następstwem nieuchronnym. Ponadto nowy preparat prawdopodobnie będzie przenikał nie tylko do ognisk raka ale i do metastazy komórek rakowych zagnieżdżonych w organizmie.

Nowe decyzje KERM

1 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów podjęto uchwałę uzupełniającą i precyzującą szczegółowe zadania planowe na 1968 r., zgodnie z uchwałą Sejmu o NPG na 1968 r. i podstawowych założeniach planu na 1969 r.

Na wniosek ministra rolnictwa — KERM rozpatrzył trzy rozporządzenia regulujące szczegółowo: zasady i tryb postępowania przy scalaniu gruntów, ustalanie rent i innych świadczeń pieniężnych z tytułu przekazania nieruchomości rolnych na własność państwa oraz niektóre zagadnienia wykupu nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych. Rozporządzenia te stanowią akty wykonawcze do uchwalonych przez Sejm w styczniu br. trzech ustaw w sprawach rolnych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt ustawy o dokonywaniu w księgach wieczystych wpisów na rzecz skarbu państwa na podstawie międzynarodowych umów o uregulowaniu roszczeń finansowych.

Tow. M. GRZEGORZEWSKIEMU, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają:

DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY ŁZG-BARY

Po ciężkiej chorobie zmarła

S. † P.

Maria MATYJA

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 3. III. br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI i WNUCZKA

Dnia 27 lutego 1968 r. zmarł nagle w wieku 38 lat

LEK. MED.

Józef Promiński

długoletni pracownik Dzielnicowej Przychodni Obwodowej Łódź-Bałuty.

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają

WYDZ. ZDROWIA i OPIEKI SPOŁECZNEJ ŁÓDŹ-BAŁUTY, ADMINISTRACJA DZIELNICOWEJ PRZYCHODNI OBWODOWEJ ŁÓDŹ-BAŁUTY, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 2 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Dołach.

Spotkanie konsultatywne

(A) Dokończenie ze str. 1

czeniu spotkania przez delegację rumuńską — ponownie swoim normalnym trybem. Kontynuuje się omawianie sprawy zwołania i przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Po trudnych momentach dnia poprzedniego, w piątek dyskusja powróciła na normalne, rzeczowe tory. W piątym dniu obrad spotkania budapeszteńskiego zabierało głos dziesięciu mówców. Byli to reprezentanci partii: czechosłowackiej, brytyjskiej, luksemburskiej, północnoirlandzkiej, brazylijskiej, irlandzkiej, portugalskiej, salwadorskiej, libańskiej i haitańskiej.

* * *

Jak podaje agencja MTI, delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej, która pod przewodnictwem członka Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium KC RPK Paula Niculescu-Mizila uczestniczyła w budapeszteńskim spotkaniu konsultatywnym partii komunistycznych i robotniczych, udała się w piątek rano w drogę powrotną do kraju.

Przemówienie Wł. Gomułki na XI Plenum KC PZPR

(Omówienie)

W. Gomułka stwierdził, że problematyka handlu zagranicznego ciągle jest przedmiotem obrad Komitetu Centralnego już po raz drugi po IV zjeździe partii, że rozmiary i opłacalność tego handlu wpływają w sposób decydujący na rozwój naszej gospodarki.

Ponieważ handel zagraniczny jest podstawowym czynnikiem określającym tempo rozwoju naszej gospodarki, a jednocześnie jego rozmiary i opłacalność zależą od stopnia rozwoju przede wszystkim naszego przemysłu, wobec tego nasza działalność inwestycyjna, plany rekonstrukcji i rozbudowy przemysłu powinny przede wszystkim przynosić maksymalne zwiększenie najbardziej opłacalnego eksportu. Mimo stałego wzrostu eksportu, nie zbudowaliśmy dotychczas branż ani zakładów wyspecjalizowanych w produkcji eksportowej. Eksportujemy w zasadzie głównie nadwyżki towarowe. W obecnych warunkach to już nie wystarcza. Tylko kraje wielkie, o rozbudowanej ekonomice — mówił W. Gomułka — mogą opierać swój handel na nadwyżkach produkcyjnych i nie muszą budować specjalnego przemysłu eksportowego. Kraje mniejsze lub małe, nawet wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym, muszą się specjalizować w produkcji, czyli muszą mieć przemysł pracujący głównie na potrzeby eksportu.

Niejednokrotnie wskazywano u nas na potrzebę takiego inwestowania, które koncentrowałoby się na rozbudowie mocy produkcyjnych określonych branż i zakładów i specjalizowaniu się w długoseryjnej produkcji eksportowej. W praktyce z różnych powodów nie zrealizowaliśmy tego doniosłego postulatu. Nasz przemysł stoczniowy i taboru kolejowego pracuje co prawda w dużym stopniu na eksport, nie powstawał on jednak jako przemysł wyspecjalizowany.

Nowy element, który plenum wnosi do naszej polityki rozwoju handlu zagranicznego i do polityki inwestycyjnej polega właśnie na tym, by rozbudować określone branże przemysłu i przejść na produkcję wieloseryjną, przeznaczoną bądź wyłącznie bądź głównie na eksport.

I sekretarz KC podkreślił, że budowa przemysłu eksportowego jest procesem długotrwałym. Trzeba, żeby rząd opracował program w tym zakresie. Sprawa budowy przemysłu eksportowego zajmie na pewno ważne miejsce na V zjeździe partii. Ale już teraz trzeba odpowiednio rozdzielać względnie przesuwać środki inwestycyjne resortów.

Zjazd, który odbędzie się pod koniec br., a więc na początku drugiej połowy 5-latki, będzie mógł nakreślić tylko podstawowe zarysy planu na lata 1971—75. Bardziej dokładnie będzie można go opracować dopiero w latach 1969—1970.

Rzeczą najtrudniejszą — mówił W. Gomułka — i zarazem najważniejszą jest prawidłowe wytypowanie branż, które zamierzamy specjalizować w produkcji eksportowej.

Program specjalizacji produkcji eksportowej objąć ma przede wszystkim przemysł maszynowy, a w węższym zakresie — przemysł lekki. Uzasadniając potrzebę położenia nacisku przede wszystkim na przemysł maszynowy, W. Gomułka przytoczył dane świadczące o tym, że w latach 1965—67 import maszyn i urządzeń z rozwiniętych krajów kapitalistycznych zwiększył się znacznie szybciej od eksportu maszyn i urządzeń do tych krajów. Jeszcze gorszy jest obraz, jeżeli chodzi o kraje europejskiej wspólnoty gospodarczej (eksport nawet zmniejszył się, natomiast import wzrósł o przeszło połowę).

W obecnym okresie — podkreślił mówca — coraz bardziej zaostrza się walka konkurencyjna na rynkach kapitalistycznych i socjalistycznych.

W. Gomułka skrytykował przejawy konserwatyzmu, biurokratycznej gnuśności i obaw przed trudnościami — zjawiska hamujące proces unowocześniania i podnoszenia opłacalności produkcji eksportowej. Niczym np. nie da się uzasadnić eksportu motorowerów, do którego dopłacamy. Produkcja nieopłacalna powinna być z eksportu eliminowana.

Eksport narzędzi natomiast jest opłacalny, chociaż w niektórych krajach dziwią się, że sprzedajemy takie dobre narzędzia po tak niskiej cenie. A jednocześnie tych samych narzędzi brak jest w kraju.

Zgodnie z uchwałą V Plenum, opłacalny jest tylko taki eksport, który mieści się w określonych wskaźnikach ekonomicznych.

Jeżeli chodzi o opłacalność eksportu w okresie po V Plenum, to ogólnie biorąc nie polepszyła się ona, a przeciwnie, na skutek zmiany stosunku cen na rynkach światowych na naszą niekorzyść nawet ulega pewnemu pogorszeniu.

Eksport rolno-spożywczy — mówił dalej W. Gomułka — chcemy utrzymać na istniejącym poziomie, chociaż staje się coraz mniej opłacalny. Artykuły rolno-spożywcze stanowią 40 proc. całości naszego eksportu do krajów EWG, a 48 proc. — do krajów EFTA.

Główna perspektywa naszego rozwoju gospodarczego — oświadczył W. Gomułka — naszego eksportu, który jest motorem tego rozwoju, tkwi w krajach socjalistycznych. Utrzymanie obecnej proporcji eksportu do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych jest potrzebne, nieraz nawet konieczne. Udział krajów kapitalistycznych w naszym eksporcie zależy nie tylko od nas, ale i od różnych posunięć dyskryminacyjnych. Komisja EWG opracowuje kolejne posunięcia, które mają na celu ograniczenie eksportu artykułów rolno-spożywczych i przemysłowych z krajów socjalistycznych. Wprawdzie w kołach przemysłowych występują tendencje do rozwoju handlu z nami, ale ogranicza je dyskryminacyjna polityka rządów. Gdyby liberalizacja przekroczyła rachuby rządów, to nastąpi skuteczne ograniczenie handlu z krajami socjalistycznymi według kryteriów politycznych.

Orientując się nadal w eksporcie na rynki krajów socjalistycznych, zmierzamy do tego, aby wprowadzić wśród krajów RWPG podział pracy. Dopóki ta sprawa nie zostanie należycie rozwiązana, dopóty trudności w obrotach handlowych między krajami RWPG będą odczuwalnie występować. Będziemy proponowali, aby szereg elementów rozwiązywać w ramach wszystkich krajów RWPG.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył: plenum obecne stawia przed administracją gospodarczą i organizacjami partyjnymi zadanie rozwiązania problemu produkcji eksportowej stosownie do nowych potrzeb i wymogów — zadanie zwiększenia tej produkcji, lepszej organizacji eksportu, lepszej pracy central handlu zagranicznego.

Komunikat MO

Kto ją zna?

26 lutego, o godz. 1,12 w Groszkach (pow. Kutno) na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, pociąg osobowy relacji Łowicz — Kutno potrącił nie posiadającą przy sobie żadnych dokumentów kobietę, która poniosła śmierć na miejscu.

Rysopis: wiek około lat 34, wzrost 166 cm, postać smukła, włosy ciemnoblond, ubrana w palto koloru ciemnego z kołnierzem szalowym z tego samego materiału, wełnianą chustkę koloru czerwonego w szarą kratę, szalik koloru jasnego w paski biało-złote, wełniany sweter, czarny zapinany na 7 guzików, jednolitą suknię granatową, koszulę jedwabną różową i skórkowe kozaczki żółte na gumowym spodzie.

Osoby mogące udzielić informacji, które pozwolą ustalić tożsamość kobiety, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO w Łodzi, ul. Kilińskiego 152, pokój 61, tel. 292-22 wew. 343 lub z najbliższą jednostką MO.

Kronika wypadków

● Wczoraj na ul. Moniuszki E. Gaczyński (Jaracza 100) schodząc nieostrożnie na jezdnię został potrącony przez samochód osobowy. Ogólnie potłuczonego mężczyznę przewieziono do szpitala.

● Przy zbiegu ulic Sterlinga i Rewolucji 1905 r. kierowca „Warszawy" z Bełchatowa S. Orynus spowodował zderzenie z innym samochodem osobowym. Pojazdy zostały uszkodzone.

● *W Piotrkowie przy ul. Danilowskiego* spłonęło wnętrze mieszkania E. Mikulskiego. Straty 15 tys. zł. Pożar zaprószyli domownicy.

● W Tuszynie spłonął częściowo dom mieszkalny K. Nowaka. Straty ok. 30 tys. zł.

● Dzieci zaprószyły ogień w Siedlcach pow. Pajęczno. Spłonęły 2 stodoły Józefa i Stanisława Baranów. Rolnicy ponieśli 25 tys. zł strat. (kl)

Rol. TADEUSZOWI GIERLIŃSKIEMU, wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają:

ZARZĄD, RADA, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „PRECYZJA"

Dr dr ALINIE i JANOWI WARDA, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA-TEŚCIA

składają:

DYREKCJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZPITALA CHORÓB PŁUC w ŁODZI

Z powodu śmierci w dniu 27 lutego 1968 roku

dr Zenona Promińskiego

byłego wychowanka Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Łodzi, cenionego lekarza-humanisty, wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składa:

GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 1 marca 1968 r., przeżywszy lat 66 zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach

S. † P.

Władysław Kryziński

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br., o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN i RODZINA

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Koszykarki ŁKS pokonane w Krakowie

W Krakowie i Warszawie rozpoczęły się w piątek finałowe turnieje I ligi koszykówki kobiet.

W pierwszym meczu turnieju w Krakowie drużyna mistrza Polski — ŁKS Łódź przegrała ze Spójnią Gdańsk 54:59 (25:32). Częściowym usprawiedliwieniem porażki łodzianek była absencja czołowych zawodniczek Sokułowej i zdyskwalifikowanej Ogłozińskiej. Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyły: Majde — 19 i Marciniak — 15, a dla Spójni: Ceynowa — 20 i Piernitzka — 15.

Wisła Kraków pokonała Olimpię Poznań 79:41 (47:19).

W Warszawie AZS Poznań przegrał z Lechem Poznań 44:61 (14:27), a AZS Warszawa uległ Koronie Kraków 44:52 (22:23).

Złoty medal dla łódzkich dzieci na zawodach łyżwiarskich w Bielsku

Młodzież Szkoły Podstawowej nr 46 w Łodzi startująca w I kroku łyżwiarskim w Bielsku, wywalczyła złoty medal w jeździe figurowej. Zespół wystąpił w składzie: Małgorzata Kubiś, Magdalena Sokół, Ryszard Pietrzykowski i Sławomir Olczak. Młodymi łyżwiarzami opiekowali się podczas treningu Stefan Pawłowski i Maria Olszewska.

Dziewczęta Technikum Ekonomicznego nr 3 startujące w jeździe szybkiej wywalczyły V miejsce a uczniowie Technikum Samochodowego w tej konkurencji zajęli 10 pozycję.

Powrót ekipy łódzkiej przewidziany jest w niedzielę o godzinie 22 na Dworzec Kaliski. (kl)

SPORT w SZKOLE

W dzielnicy Polesie zakończono rozgrywki w piłkę siatkową drużyn dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Startowały 22 zespoły.

Wśród dziewcząt najlepszy okazał się zespół Szkoły nr 67 (nauczycielka T. Słabedzka), przed Szkołą nr 91 i Szkoła nr 159.

Turniej drużyn chłopców zakończył się zwycięstwem Szkoły nr 91 (nauczyciel mgr M. Radomski) przed Szkołą nr 9 i Szkoła nr 136. (m)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Siatkówka. Start — Gedania Gdańsk I liga kobiet godz. 17, ul. Teresy 56. Społem — LZS Mazowsze II liga mężczyzn godz. ul. Północna 36.

Tenis stołowy. Start — Wawel Wirek I liga godz. 17, ul. Teresy 56.

Hokej na lodzie. ŁKS — Legia Warszawa I liga godz. 19 w Pałacu Sportowym.

Marzec miesiącem olimpijczyka

Od kilku lat marzec jest „miesiącem olimpijczyka".

Polski Komitet Olimpijski i wszystkie mu podległe organizacje w marcu starają się nasilić akcję propagujące szlachetne idee związane z Igrzyskami Olimpijskimi.

„Miesiąc olimpijczyka" rozpocznie się 3 marca meczem towarzyskim w Pabianicach rozegranym między ŁKS a Włókniarzem. Natomiast 4 marca we wszystkich szkołach odczytany zostanie apel olimpijski i wygłaszane będą okolicznościowe pogadanki; odbędą się też spotkania z wybitnymi zawodnikami.

Głównym punktem programu miesiąca olimpijczyka będzie wielki międzynarodowy turniej szermierczą o „szablę Wołodyjowskiego".

Spodziewamy się, że trybuny Pałacu Sportowego będą codziennie zapełnione do ostatniego miejsca. Nadarza się bowiem rzadka okazja, by móc oglądać spotkania szermiercze stojące na olimpijskim poziomie. Przyjeżdżają do naszego miasta najwybitniejsi szabliści świata, którzy legitymują się tytułami mistrzowskimi i medalami olimpijskimi.

Organizatorzy „miesiąca olimpijczyka" w Łodzi przygotowują szereg innych atrakcyjnych imprez sportowo-propagandowych, o których napiszemy innym razem.

J. NIECIECKI

Łódź powita najlepszych szablistów świata

Dobiegają końca przygotowania do jednej z największych imprez sportowych w Łodzi, a mianowicie do międzynarodowego turnieju szermierczego o szablę Wołodyjowskiego, z udziałem reprezentacji: ZSRR, USA, Włoch, Węgier, NRF, Francji i 2 drużyn Polski. Protektorat nad turniejem, który rozpocznie się 8 bm., objął przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, Edward Kaźmierczak.

Program otwarcia zawodów jest wyjątkowo bogaty. Już o godz. 9 rozpoczną się walki zgodnie z losowaniem drużyn.

O godz. 11.30 na płytę Pałacu Sportowego wejdą ekipy szermierzy. Zobaczymy pokaz mundurów historycznych Wojska Polskiego, zapalony zostanie znicz olimpijski i odczytany apel. Po defiladzie zawodników nastąpią dalsze spotkania zawodników w turnieju drużynowym. Spotkania indywidualne rozegrane zostaną w niedzielę — 10 bm. (n)

Bokserskie mistrzostwa Łodzi

Finałowe zestawienie par

W wyniku rozegranych w sobotę półfinałowych pojedynków o mistrzostwo Łodzi w boksie seniorów, w niedzielnych finałach (godz. 11, Pałac Sportowy) zmierzą się:

W. papierowa: Wojdan (Widzew) — Piotrowski (Gwardia).
W. musza: Frąckowiak (Lechia) — E. Cichacki (Gwardia).
W. kogucia: Kardas (Gwardia) — Radzikowski (Widzew).
W. piórkowa: Kruk (Gwardia) — Korkosiński (Widzew).
W. lekka: Mordoń (RKS) — Grzegorzewski (Gwardia).
W. lekkopółśrednia: Sobota (Stal Kutno) — Miazga (Lechia).
W. półśrednia: Mirowski (Gwardia) — Filipiak (Widzew).
W. lekkośrednia: Kaczorowski (Gwardia) — Paprota (Gwardia).
W. średnia: Stańczykowski (Gwardia) — Osiecki (RKS).
W. półciężka: Malkowski (Lechia) — Guziński (Widzew).
W. ciężka: Goss (RKS) — Kubacki (Gwardia).

Kolejna porażka siatkarzy Anilany

W piątek rozegrane zostały dwa kolejne mecze I ligi siatkówki mężczyzn. W Mielcu miejscowa Stal wygrała z Chełmcem Wałbrzych 3:1 (15:13, 15:10, 13:15, 15:11), a w Katowicach GKS zwyciężył Anilanę Łódź 3:0 (16:14, 15:12, 15:10).

Kostro i Adamski na czele

Wczoraj rano w dogrywkach IX rundy finału mistrzostw Polski w szachach Bednarskki zremisował z Jamrozem, Bernard z Pytlem, a Śliwiński wygrał z Żółtkiem. Natomiast w X rundzie Pytel zremisował ze Śliwińskim, Schmidt z Bernardem, Witkowski z Marszałkiem, a Lewi i Adamski wygrali. Pierwszy z Filipowiczem, drugi z Sydorem. Trzy partie odłożono: Grombczewski — Żółtek, Jamroz — Kostro i Matkowski — Bednarski.

Po X rundach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

. Kostro — 6,5 pkt. (jedna partia odłożona), 2. Adamski 6,5 pkt., 3. i 4. Bednarski 6 pkt. i Grombczewski 6 pkt. (po jednej partii odłożonej), 5. Witkowski 6 pkt.

Dziś o godz. 10 dogrywki X rundy, o godz. 16 zaś rozgrywki XI rundy. (reg)

Higiena i dietetyka sportowców

Na porządku dziennym poniedziałkowego zebrania zarządu Oddziału Łódzkiego PTNKF stanie m. in. zagadnienie higieny i systemu żywienia zawodników. Głos w dyskusji zabierać będą specjaliści.

Zebranie odbędzie się o godzinie 17, w sali konferencyjnej Pałacu Sportowego przy ul. Worcella 21.

Towarzystwo Naukowe KF zamierza przystąpić do prac związanych z napisaniem monografii ostatniego 25-lecia sportu łódzkiego.

Pieczony indyk w ciągu godziny

Te dziwne baryłki — to lampy elektronowe nowego typu, projektu angielskich inżynierów przeznaczone do kuchenek elektronicznych. W takiej „kuchence" indyk o wadze około 8 kg piecze się zaledwie 70 min., zamiast czterech godzin sposobem tradycyjnym.

CAF — AF

Kulisy łódzkich szpitali

Lekarz czy buchalter?

Trzeba być naprawdę bardzo chorym, żeby znaleźć się w jednym z łódzkich szpitali. „Normalnie" ludzie cierpiący na schorzenia nie wymagające natychmiastowej interwencji chirurga, czy bardzo intensywnej, specjalistycznej kuracji, czekają nierzadko po kilka tygodni, aż gdzieś zwolni się szpitalne łóżko.

Szpitalnictwo łódzkie, choć tak szeroko rozbudowane, nie nadąża z zaspokajaniem stale rosnących potrzeb. Trzeba przy tym pamiętać, że na utrzymanie szpitali łożone są wielkie sumy. I tak np. w roku 1966 przeznaczono na ten cel w Łodzi ponad 222 mln. zł., czyli o ok. 10 proc. więcej niż w roku poprzednim, a prawie dwa razy więcej niż w 1961 r. Ale kwoty preliminowane w budżetach szpitalnych nierzadko nie wystarczają. W „okolicach" IV kwartału każdego roku trzeba niektóre szpitale dofinansowywać. Czyżby tak trudno było przewidzieć ile wyniosą rzeczywiste koszty?...

Dwie „szkoły"

Okazuje się, że trudno, a składa się na to szereg czynników. Przede wszystkim wspomnieć tu należy o samym systemie budżetowania. Preliminarz budżetowy sporządzany jest, zgodnie z zaleceniami odgórnymi, w oparciu o ilość tzw. łóżek etatowych, a nie rzeczywistą ich ilość. Wiadomo zaś powszechnie, że niektóre szpitale są okresami tak przepełnione, iż „ponadplanowe" łóżka ustawia się także na korytarzach, nie mówiąc już o ciasnocie panującej w salach. Norma krajowa przewiduje na jedno łóżko szpitalne powierzchnię 6 m kw. W Łodzi wypada — 3,5 m kw.

Dla przykładu w szpitalu w Kochanówce 200 łóżek stoi na korytarzach i nie jest wliczane do budżetu! Szpital dostaje na ich „utrzymanie" pieniądze tylko potrzebne na leczenie chorych i pewien procent na tzw. wydatki rzeczowe.

W Kochanówce jest najgorzej pod tym względem, ale i w innych szpitalach jest nie wiele lepiej. Dodatkowych łóżek formalnie nie ma, a faktycznie chorzy na nich leżą...

Tu m. in. tkwi źródło znacznych przekroczeń budżetowych. Przekroczeń tym bardziej nieuniknionych, iż na tzw. wydatki rzeczowe, w przeliczeniu na jedno łóżko szpitalne w Łodzi, Ministerstwo ustaliło normę najniższą w Polsce wśród miast wyodrębnionych. Dla przykładu w 1965 r. na jedno łóżko szpitalne w Warszawie przydzielono 6 967 złotych, a w Łodzi — 5 412 zł. W roku ub. podniesiono tę normę w Warszawie o ponad 680 zł., a w Łodzi o ponad 520 zł. Różnica więc nie tylko nie zniknęła ale nawet wzrosła! Przy tym nie wiadomo jakie są przyczyny takich różnic. Na zdrowy rozum mogłoby się bowiem wydawać, że chory człowiek w stołecznym szpitalu i w każdym innym winien mieć „z urzędu" zapewnione szanse takiej samej kuracji. W sumie więc w ub. r. trzeba było dofinansować łódzkie szpitale w wysokości 3 mln. zł., z czego większość przeznaczono na leki.

Z ołówkiem w ręku...

Choroba nie wie jednak co to budżet. Jedna, by ją z człowieka „wygonić" wymaga wyasygnowania kilkunastu złotych, inna — kilku lub nawet kilkunastu, czy kilkudziesięciu tysięcy. Tymczasem zaś jeszcze do niedawna obowiązywały ścisłe normy, określające jaką sumę można było wydać średnio na leczenie jednego chorego w szpitalach. Średnio! I tu również Łódź wśród miast wyodrębnionych znalazła się na końcu tabeli. Licząc bez psychiatrii, w 1965 r. można było na leczenie jednego chorego w łódzkim szpitalu wydać... 20,57 zł, a w 1966 r. — 22,36 zł.

Jest to norma średnia, przy czym wlicza się tu nie tylko środki farmaceutyczne, a więc lekarstwa „bezpośrednio", lecz także: bandaże, plastry, nici używane przy zabiegach chirurgicznych, a także: środki używane do narkozy itd. itp.

Od razu więc narzuca się wniosek, iż są oddziały „droższe" i „tańsze". Wiadomo np. że oddział zakaźny, czy okulistyka należą pod tym względem do „tanich", a: zabiegowy, kardiologia, chirurgia (szczególnie ta ostatnia) do drogich lub bardzo drogich. Szpital, który ma dużo „drogich" oddziałów, stoi finansowo źle i musi działać dosłownie z ołówkiem w ręku. Dyrektor naczelny i jego zastępca do spraw administracyjnych ciągle, szczególnie w drugiej połowie roku, muszą „kłaść do głów" ordynatorom: „Oszczędzajcie!", Ci zaś przenoszą to niżej...

Dochodzi do tego, że w niektórych aptekach szpitalnych farmaceuci z upoważnienia kierownictwa skreślają niektóre pozycje z recept! Co mogą skreślać? Przecież nie leki. Skreślają więc gazę, leukoplast i inne, niezbyt drogie i nie niezbędne środki pomocnicze, bo „grosz do grosza"...

Niejednemu lekarzowi w szpitalu drży ręka, gdy musi wypisać droższą receptę. Czyni to, bo tak nakazuje sumienie, ale pokonywać musi sporo oporów. I tu znów paradoks. Bo lekarze otwartej służby zdrowia, a więc w przychodniach obwodowych, rejonowych itp., nie muszą mieć przy wypisywaniu recept tego rodzaju obiekcji. Stąd też w Łodzi w 1965 r. lekarstwa w przeliczeniu na jednego pacjenta otwartej służby zdrowia kosztowały średnio 43,12 złotych, a w roku następnym prawie o 2 zł. więcej.

Normy finansowe dla szpitali na leki rosną powoli. Znacznie wolniej niż ceny leków. Przemysł farmaceutyczny, jak każdy inny, opiera swą działalność na dążeniu do uzyskania maksymalnych efektów ekonomicznych. I temu się specjalnie dziwić nie należy.

Dla ilustracji pierwszej tezy warto przytoczyć przykład, iż usypianie pacjenta przed operacją, z zastosowaniem starej metody, kosztowało średnio ok. 70 zł. Lepszy, nowoczesny środek „Halotan" podnosi tę cenę do ok. 200 zł. Porównajmy to ze średnią normą dopuszczalnych wydatków na leki!!

W drugiej części artykułu zajmiemy się praktycznymi skutkami tej „polityki finansowej", propozycjami jej usprawnienia oraz stanem organizacyjnym łódzkiego szpitalnictwa.

JÓZEF POTĘGA

Barnard, Blaiberg i papież

Kapsztadzkie operacje przeszczepienia serca wywołały falę dyskusji w środowiskach naukowych i publicystycznych. Niemal każde pismo, każda rozgłośnia radiowa poczuwały się do obowiązku zamieszczania obszernych rozpraw i treści dyskusji. Można nawet było mówić o przesyceniu łam prasowych sprawą przeszczepionego serca. Wielu naukowców miało poważne zastrzeżenia natury moralnej do operacji prof. Barnarda. Niektórzy rysowali nawet złowieszcze obrazy przyszłości, w której widzieli instytucje poszukujące kandydatów z sercami, czy obozy osobników skazanych na wyjęcie serc.

Dziś te rozgorzałe dyskusje jakby ucichły. Dr Blaiberg prawdopodobnie wkrótce wyjdzie ze szpitala — pierwszy człowiek, u którego piersi bije obce serce.

Szeroko na ten temat wypowiadała się również prasa katolicka. Ks. Bardecki w „Tygodniku Powszechnym" w artykule pod wymownym tytułem „Czyhanie na cudze serce" z umiarem i spokojem roztrząsał problemy moralne, które wiążą się z eksperymentem chirurga z Kapsztadu. Kościół uznał etyczność zabiegów przeszczepiania tkanek i nerek. Mogą być one dokonywane jedynie wtedy, kiedy transplantacja może uratować pacjenta od śmierci, kiedy ten się na nią zgadza i kiedy zgadza się na to osoba odstępująca nerkę. W przypadku przeszczepu serca rzecz wygląda inaczej — serce musi być zabrane od osoby zmarłej i to możliwie szybko. Powstaje więc istotny problem — w którym momencie następuje faktycznie śmierć człowieka. Rzecz oczywista, że lekarz wyjmujący zmarłej osobie serce musi być absolutnie pewny, że rzeczywiście nie żyje ona w tym momencie.

Wątpliwości natury etycznej stana się nieaktualne — pisał ks. Bardecki — z chwilą, kiedy można będzie przeszczepiać serca zwierzęce lub też stosować serce sztuczne.

Inni publicyści katoliccy mieli podobne wątpliwości. Ostrożnie i ogólnie problemy moralne związane z przeszczepieniem serca wyrażali naukowcy w watykańskim „Osservatore Romano", 29 stycznia papież przyjął profesora Barnarda. Rozmowa trwała 20 minut i była serdeczna. Papież podziękował chirurgowi za jego odważną działalność i zapewnił go o swych modlitwach na intencję, aby jego praca przyniosła ludzkości pożytek. Wręczył mu także medal pamiątkowy „Roku Wiary" i książkę o bazylice św. Piotra.

Po audiencji prof. Barnard oświadczył, że w czasie rozmowy nie poruszano strony moralnej operacji przeszczepiania ludzkiego serca.

Po tym oświadczeniu w Osservatore Romano" i w innych pismach katolickich ukazały się wypowiedzi naukowców wyrażające zdziwienie postawą prof. Barnarda. Tłumaczono jego wypowiedzi jakoby nie dostrzegł moralnych aspektów swych operacji.

Postawa papieża wobec prof. Barnarda jest kolejnym, symptomatycznym przykładem aktualnego stosunku Kościoła do badań i odkryć naukowych. Kościół traktuje ich doniosłość z całą powagą. Przypomnijmy chociaż kilkakroć wyrażane uznanie papieża wobec lotów kosmicznych i kosmonautów. Już Jan XXIII w czasie lotu jednej z radzieckich załóg kosmicznych zapewnił, że modli się w intencji pomyślnego przebiegu lotu.

Te gesty papieży wobec postępu naukowego, audiencja udzielona prof. Barnardowi — mają zaświadczyć wobec całego świata, że Kościół zmienił swój stosunek do rozwoju nauki. Od setek i dziesiątków lat Kościół rzymskokatolicki uchodził za siłę niechętną nauce, dopatrywał się w badaniach naukowych niebezpieczeństwa dla siebie. Teraz, zmieniając swój stosunek do całego świata, współczesny Kościół stara się odciąć od tego smutnego dziedzictwa przeszłości i pokazać, że popiera odkrycia i badania naukowe. Chociaż zdaje sobie doskonale sprawę, że każdy donioślejszy postęp naukowy przysporzyć mu może wielu teologicznych kłopotów.

WŁODZIMIERZ WANAT

Gorączka złota na giełdzie paryskiej

Pogłoski o możliwości nałożenia przez Stany Zjednoczone embarga na złoto wzmogły ponownie gorączkę na giełdach Paryża i Londynu. W czwartek w Paryżu dokonano transakcji złotem o wartości blisko 12 milionów franków, czyli dwukrotnie większych niż w środę, kiedy wyniosły one niewiele ponad 6 milionów. Wzrosły też poważnie akcje kopalni złota, przeciętnie o 5 proc., osiągając poziom nie notowany od sześciu lat. Również ta zwyżka wiąże się z ewentualnością amerykańskiego embarga, gdyż transakcje przypisywane są na bywcom ze Stanów Zjednoczonych, gdzie tezauryzacja złota w sztabach, czy innych formach, z wyjątkiem kolekcji numizmatycznych i biżuterii, jest zabroniona. W ten sposób Amerykanie asekurują się przed ewentualnością monetarnych „komplikacji".

Ciekawostki ze świata

Ślub 430 par

W Seulu odbył się niedawno największy w dziejach świata zbiorowy ślub. Na ślubnym kobiercu stanęło 430 par. W ceremonii uczestniczyło 4 tysiące osób — krewnych i przyjaciół nowożeńców. Po skończonym obrządku nowo zaślubieni przejechali przez miasto 25 autokarami, a wieczorem wzięli udział w wielkiej zabawie tanecznej.

Nowożeńcy należą do sekty pod nazwą „Stowarzyszenie Ducha Świętego na Rzecz Zjednoczenia Chrześcijan". W myśl zasad sekty po ślubie obowiązuje 40-dniowy celibat.

* * *

Władze hiszpańskie zatrzymały niedawno owczarka pirenejskiego Bena, który był przeszkolony... w przemycaniu marihuany. Pies pływał między Gibraltarem i Hiszpanią z zawieszonym na szyi wodoodpornym woreczkiem z marihuaną. Skazany na śmierć przez władze hiszpańskie, Ben został w ostatniej chwili uratowany przez swych poprzednich właścicieli, którzy stwierdzili, że przemytnicy ukradli im ulubieńca przed kilku laty i skierowali go „na złą drogę". (m)

Dzień powszedni Temidy

Werdykty i opinie

NIE WARTO się spierać czy więcej dziś w Polsce lekarzy czy... sędziów I tych i tych — jak by pewnie orzekł współczesny nam Stańczyk — na pewno jest za dużo.

Zdarza się np. dość często, że nim jeszcze zapadnie oficjalny werdykt — sądowi kibice już dawno „wydali wyrok". I to czasem bardzo różny od wyroku sądu...

Zdarza się też, że taki „wyrok" formowany przez domorosłych „sprawiedliwych" zapada niezależnie od sądu i nawet wbrew opinii organów powołanych do stania na straży prawa.

Oto pisze do redakcji jeden z czytelników:

„To prawda że byłem karany Byłem konwojentem i kiedyś podkusiło mnie licho... Karę odcierpiałem. Dziś wstydzę się swojej słabości i chciałbym o niej jak najszybciej zapomnieć. Lecz pamiętają inni. Nawet nie bardzo wiedzą o co chodziło, ale...

Wystarczy, że coś zginie z posesji, w której od lat mieszkam, albo w najbliższej okolicy, a już ludzie patrzą na mnie wilkiem. Nie, nie myślcie, że jestem przewrażliwiony. Sam słyszałem, jak za mną szeptano: „To ten co siedział. Wiadomo — ma lepkie ręce. Mówiłem (mówiłam), że na niego trzeba uważać".

Raz nawet, kiedy zginął rower sąsiada, ten zapytał mnie wręcz, czy to nie ja?"

Tyle autor listu. Skądinąd wiemy, że rower „wypożyczył sobie" kolega syna sąsiada. Ale podejrzliwy poszkodowany, nawet gdy sprawa wyszła na jaw, nie uważał za stosowne przeprosić autora listu!

* * *

JAKŻE często jesteśmy skłonni do formowania ocen i opinii... nie sprawdzonych i szkodliwych. Zdarza się — brzemiennych też w konsekwencje.

Oto w pewnej instytucji ginęły pieniądze z pozostawionych niefrasobliwie torebek urzędniczek. Ktoś rzucił myśl, inni go poparli i już wszyscy byli pewni: winien jest goniec. Nikt go wprawdzie na kradzieży nie złapał, ale zwolniono chłopca z pracy. Następny goniec podzielił los pierwszego, choć z płaczem zaklinał się, że jest niewinny.

Kradzieże nie ustały. Po pewnym czasie okazało się, że ich sprawczynią jest... ogólnie szanowana i lubiana pracownica księgowości.

Skrzywdzonym gońcom, oczywiście, nikt żadnego zadośćuczynienia nie dał. Sami zaś nie potrafili się bronić. Choć przecież zostali zniesławieni!

* * *

NIE ZAWSZE tak, rzecz jasna, bywa. Kroniki sądowe notują dość liczne procesy, w których punktem wyjścia aktu oskarżenia jest pochopny i niesprawiedliwy, a krzywdzący werdykt stańczykowskich sędziów. I są to nie tylko procesy o zniesławienie.

Oto proces, w którym koronnym dowodem oskarżenia jest list Albina S. do Andrzeja K. Korespondencja dwóch ojców zaprzyjaźnionych do niedawna synów — uczniów szkół średnich zawodowych.

Janek S. i Bolek K. — jak się rzekło — byli przyjaciółmi. Często bywali w swoich domach, razem przygotowywali się do zajęć szkolnych. Kiedy więc w domu państwa S. stwierdzono pewnego dnia brak pamiątkowego zegarka i odłożonych na zakup pralki 2000 zł — pan Albin wydał wyrok: ukradł Bolek K!

Wprawdzie nie bywał on jedynym gościem jego rodziny; przychodzili inni znajomi głowy domu, żony, koleżanki córki... Pan Albin był jednak w swym sądzie arbitralny i zdecydowany. Chwycił więc za papier i napisał list do ojca Bolka. Prosił, by ten ostatni „podszedł do sprawy rozsądnie", by wyrównał uszczerbek powstały w domu państwa S. i by „uczynił to z własnej woli", co „oszczędzi mu przykrości śledztwa i rozprawy sądowej".

Autor listu prosił o rozsądek (choć wydaje się — sam nie dopełnił tego warunku!) adresat potraktował list jako groźbę bezprawną. List znalazł się więc na biurku prokuratora, a wkrótce na sędziowskim stole. Jego autor zaś na ławie oskarżonych. Pod zarzutem określonym w art. 251 kk.*)

Wyjaśniając motywy wyroku (skazującego Albina S. na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 1 rok!) sąd podkreślił, że oskarżony miał — oczywiście — prawo zawiadomić milicję o swych podejrzeniach, natomiast nie miał prawa wykorzystywania tego, jako argumentu mającego zmusić nadawcę do określonego działania (w tym wypadku — pokrycia strat, jakie poniósł w wyniku kradzieży nadawca). Z tej własnie racji — wynikającej niezbicie z treści listu — sąd potraktował zapowiedź spowodowania postępowania karnego jako groźbę bezprawną!

* * *

SZYBKIE — często arbitralnie formułowane — werdykty i opinie tworzą w oparciu o kruche, błahe i nie sprawdzone podstawy wielkie mity. Jakże łatwo wówczas kogoś skrzywdzić, przylepić mu taką czy inną etykietkę. Często bolesną.

I to nie tylko wówczas, gdy ktoś usiłuje dochodzić sprawiedliwości na własną rękę, jak np. Albin S., ale i wówczas kiedy „patrzy się wilkiem" i szepcze za plecami — jak to bywa w przypadku opisanym w cytowanym na wstępie liście do redakcji.

Nie chodzi przy tym bynajmniej o stępienie czujności, ale o większą dozę krytycyzmu. I o rozwagę. A ferowanie wyroków najlepiej pozostawić sądom.

JANUSZ KRAJEWSKI

*) „Kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2" (art. 251 k.k.).

Wybieramy ulubioną parę *aktorów* łódzkich teatrów

Z okazji zbliżającego się Światowego Dnia Teatru – 27 marca – „Dziennik" i Towarzystwo Przyjaciół Łodzi – Klub Miłośników Teatru ogłaszają wielki plebiscyt na najpopularniejszą parę aktorów łódzkich teatrów dramatycznych i muzycznych.

Zadaniem Czytelników jest wypełnić zamieszczony poniżej kupon i **nadesłać na adres redakcji** (Łódź, Piotrkowska nr 96) **najpóźniej do 20 marca br. z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt teatralny 1968 rok".**

Plebiscyt zakończy się uroczystym spotkaniem laureatów z Czytelnikami – 29 marca. **Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody,** m. in. zestawy zaproszeń teatralnych, fotosy z dedykacjami wybranych aktorów, książki o teatrze, płyty z nagraniami słynnych artystów scen polskich itp.

Kupon plebiscytowy

Moja ulubiona aktorka . . . . . .

Mój ulubiony aktor . . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

(uczeń, student, prac. umysłowy, prac. fizyczny – ważne podkreślić).

Społeczni kontrolerzy

Kiedy trzy lata temu wchodziła w życie uchwała Rady Ministrów i CRZZ w sprawie społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług – trudno było przewidzieć jak w Łodzi będą realizowane jej słuszne zalecenia. Mamy przecież w naszym mieście około 10 tys. placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Nie jest więc rzeczą łatwą sprawowanie nad wszystkimi systematycznej kontroli. Nic więc dziwnego, że z roku na rok przybywało społecznych kontrolerów, delegowanych przez 15 związków branżowych. **Bo jeśli w 1965 r. było ich w Łodzi – 514, to w rok później już 714, a w ub. roku – 936.**

KIM SĄ?

Ponad 500 kontrolerów rekrutuje się ze Związku Włókniarzy. Wśród wszystkich społecznych kontrolerów około 40 proc. stanowią kobiety, 37 proc. pracownicy fizyczni. Wykształcenie? Około 45 proc. podstawowe, 52 proc. średnie i 3 proc. wyższe. Już w tej chwili jedna trzecia wszystkich kontrolerów została przeszkolona. Wszyscy natomiast przed każdorazową kontrolą są instruowani na co mają zwrócić uwagę w czasie lustracji tych czy innych placówek.

Kontrolerzy społeczni typowani przez rady zakładowe cieszą się powszechnym zaufaniem załogi. Współpracują oni z wydziałami agend rad narodowych, przede wszystkim z Wydziałem Handlu i Przemysłu, Wydziałem Zdrowia oraz Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Najlepiej kontrolerom układa się współpraca na Bałutach i Górnej.

6147 KONTROLI

W centrum zainteresowania społecznych organów kontroli znajdują się m. in. sprawy dotyczące zaopatrzenia sklepów w podstawowe artykuły, zarówno spożywcze jak i przemysłowe, ich jakość, ceny, terminowość i jakość usług, stan sanitarny pomieszczeń, kontrola wag, stan urządzeń chłodniczych i ich wykorzystanie, kontrola usług lokatorskich.

Rzecz jasna, że są to tylko niektóre z wielu zagadnień, jakimi zajmują się społeczni kontrolerzy. Interesuje ich dosłownie wszystko. A jak bardzo efektywna jest ich praca niech świadczy fakt, **że na ogólną ilość przeprowadzonych w ciągu trzech lat 6147 kontroli, aż w 3637 wypadkach ujawniono różnego rodzaju zaniedbania. Na podstawie uwag zgłaszanych przez społecznych kontrolerów 113 spraw skierowano do sądu, 59 do MO i prokuratury, 209 do kolegiów karno-administracyjnych oraz sporządzono 1137 wniosków w sprawie usprawnienia organizacji pracy placówek handlowych i usługowych.** Około 300 kontrolerów nagrodzono premiami pieniężnymi i dyplomami za aktywną pracę.

ZANIEDBANIA W HANDLU I USŁUGACH

W czasie przeprowadzanych lustracji społecznych, bardzo często stwierdzano, że w sklepach PSS i MHD - Artykuły Spożywcze znajdowały się w sprzedaży towary przeterminowane i nie nadające się do użytku. Dotyczyło to przede wszystkim zup w kostkach, kisieli, budyni itp. Bardzo często ujawniano wypadki braku ciągłej sprzedaży mleka, nie mówiąc już o tym, że w wielu nie było świeżego pieczywa.

W sklepach z artykułami przemysłowymi stwierdzano braki w zaopatrzeniu oraz ubogi asortyment towarów. W branży odzieżowej kontrolerom rzucał się w oczy zbyt mały wybór rozmiarów i fasonów ubrań. W zakładach usługowych – szczególnie w pralniach – kontrolerzy skrupulatnie badali terminowość usług ekspresowych. W wyniku ich interwencji zwracano klientom nadpłacone sumy za usługi wykonane w terminie zwykłym.

Kontrolą społeczną objęto także usługi ADM, a więc remonty lokatorskie, stan sanitarny budynków oraz ich urządzeń. W wielu wypadkach ujawniono zepsute kotły w pralniach, którymi nie miał się kto zająć. Najwięcej jednak kontroli przeprowadzono w placówkach handlowych – bo aż 66 proc.

Natomiast w placówkach gastronomicznych zwracano przede wszystkim uwagę na realizację ustawy przeciwalkoholowej. Niestety, zbyt mało jeszcze jest przeprowadzanych społecznych kontroli w tym zakresie.

CEL – USPRAWNIENIE PRACY

Zasadniczym celem działalności społecznych kontroli jest nie tyle wykrywanie nadużyć – do tego są powołane inne organa – ale usprawnienie pracy. I to jest słuszne. Bo nikt tak dobrze, jak społeczni kontrolerzy nie zajmie się tym zagadnieniem. Nie jest przypadkiem, że 40 proc. stanowią wśród nich kobiety, które najlepiej orientują się, robiąc codzienne zakupy, w brakach organizacyjnych naszego handlu. Dobrze się stało, że tak wiele wagi społeczna kontrola przywiązuje do odpowiedniego zaopatrzenia placówek handlowych. Bo właśnie tak pojęta lustracja sklepów przez przedstawicieli naszego społeczeństwa może dać najlepsze rezultaty.

JERZY KRASKOWSKI

III Festiwal Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej

Łódzki Jazz Club „Storyville", działający pod patronatem ZŁ ZMS, organizuje w naszym mieście, II z kolei Festiwal Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej. Przy klubie „Storyville" działa specjalna sekcja beatowa, zaś podsumowaniem całorocznej pracy klubu nad kształtowaniem artystycznego profilu i ambitnego repertuaru młodzieżowych zespołów big-beatowych jest właśnie wspomniany wyżej festiwal.

W pierwszej imprezie tego typu, jaka odbyła się w roku ubiegłym, wzięły udział aż 32 zespoły, a w finale najlepszymi okazały się „Cykady", „Śliwki" oraz „Impulsy".

Tegoroczne przeglądy eliminacyjne odbędą się na początku marca, a finał festiwalu i koncert laureatów – w kwietniu br. w sali Filharmonii Łódzkiej. (sł.)

Spotkanie przy NTU 303-04

Wszystko o zamianie mieszkań

Podczas ostatniego spotkania przy NTU 303-04 na pytania naszych Czytelników odpowiadali: kierownik Biura Pośrednictwa Zamiany Mieszkań mgr Edward Stankiewicz i starszy inspektor tego biura – Apolonia Chojnacka. Większość naszych czytelników pytała o możliwości zamiany mieszkania. Biuro przyjęło dotychczas około 250 zgłoszeń. Z tego dla 15 rodzin znaleziono już kontrahentów do zamiany. Dalsze zgłaszanie mieszkań do biura zwiększy możliwości zamiany.

Biuro mieszczące się przy Al. Schillera 2 czynne jest w poniedziałki od godz. 9 do 17, a w środy, czwartki i piątki od 9 do 11 (tel. 260-69). Opłata za zgłoszenie wynosi 100 zł. Za tę cenę biuro będzie szukać w maksymalnym okresie pół roku odpowiedniego mieszkania na zamianę. Przy finalizowaniu zamiany każdy z kontrahentów opłaca na rzecz biura 400 zł.

Opłaty pobierane za urządzenia uzyskane dodatkowo przy zamianie mieszkań wynoszą np.: za urządzenie wodociągowe 2.000 zł, instalację kanalizacyjną – 3.000 zł, za instalację gazową – 1.500 zł, za c.o. 3.500 zł, za łazienkę (bez urządzeń kąpielowych) – 4.000 zł. W przypadku uzyskania dodatkowych urządzeń w lokalu nie samodzielnym, wspólnym, opłata pobierana będzie w części jaka odpowiada stosunkowi powierzchni mieszkalnej, którą się otrzymuje, do powierzchni mieszkalnej w całym nowo przydzielonym lokalu. Powierzchni kuchni i innych pomieszczeń użytkowych nie bierze się przy tym pod uwagę. Przy zamianie mieszkania w starym budownictwie na nowe budownictwo opłaca się kaucję oraz wnosi opłaty za urządzenia sanitarne, np. bojler, baterię w łazience itp.

Wiele pytań dotyczyło norm zaludnienia. Wynoszą one: 10 m kw. dla osób, które otrzymały przydział mieszkania przed dniem 18. VI. 1960 roku, 8 m kw. dla osób, które otrzymały przydział w okresie od 18. VI. 1960 r. do 10. IX. 1961 r. Pozostałym osobom przysługuje od 5 do 7 metrów kw. Przy zamianie mieszkań spółdzielczych, zakładowych oraz w domkach wydzielonych spod publicznej gospodarki lokalami, wymagana jest zgoda spółdzielni, zakładu pracy, względnie właściciela domku.

A oto jeszcze kilka innych pytań i odpowiedzi:

– Mam duży pokój w starym budownictwie. Od roku jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Czy mogę dokonać zamiany tego pokoju?

– Nie.

– Czy mogę zamienić pokój z kuchnią z wygodami w starym budownictwie na 2 pokoje z kuchnią w blokach?

– Teoretycznie szansa taka istnieje. Jednakże podobnych zgłoszeń na razie biuro nie ma. Niewykluczone jest jednak, że wpłyną one w najbliższej przyszłości.

– Mieszkamy we wspólnym mieszkaniu. Czy mogę dokonać zamiany mojego mieszkania bez zgody współlokatora?

– Współlokatorowi przysługuje prawo odwołania się do Miejskiej Komisji Lokalowej w ciągu 7 dni od daty otrzymania decyzji wstępnej. Powodem odwołania się może być np. ograniczenie uprawnień do korzystania ze wspólnych urządzeń.

Notowała: KAS.

Komentujemy

Przegląd się nie odbył

Lokatorskie przeglądy mieszkań weszły już na trwałe do dobrych tradycji naszej mieszkaniowej spółdzielczości. O dobrych stronach oglądania mieszkań przez lokatorów – jeszcze przed otrzymaniem kluczy – z możliwością wskazania ewentualnych usterek zauważanych najbardziej dostrzegalnym okiem przyszłego mieszkańca, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Toteż na przeglądy te lokatorzy udają się chętnie, traktując je bardzo poważnie. Niestety z przeglądami różnie bywa.

I tak 24 lutego, zarząd „Bawełny" uzyskał od ŁPBW „Dąbrowa" zapewnienie, że w piątek, 1 marca blok 616 na Dąbrowie będzie gotowy do odbioru lokatorskiego. Rozesłano więc do zainteresowanych spółdzielców zawiadomienia. 28 lutego, w czasie technicznego przeglądu, okazało się, że blok nie będzie w tym terminie wykończony. Nie wszyscy przyszli lokatorzy bloku otrzymali w porę rozesłane pocztą przez „Bawełnę" zawiadomienia o odwołaniu odbioru. Terminu nie dotrzymano z winy wykonawcy, a przedstawiciel zarządu „Bawełny" stracił kilka godzin na „witanie" przybywających rankiem 1 marca na Dąbrowę lokatorów i przepraszanie ich za niezawinione niedociągnięcia.

Nie wiedzie się ostatnio „Bawełnie" z wykonawcami. 20 lutego przyszli lokatorzy bloku 601 A – także na Dąbrowie – którzy zgłosili się by obejrzeć swoje mieszkania (wykonawca ŁPBM nr 3) – mieszkań swoich nie oglądali. Blok był jeszcze w „proszku". Odebrano go dopiero 29 lutego, ale ze względu na drobne usterki, „Bawełna" odłożyła na kilka jeszcze dni termin ostatecznego przekazywania kluczy.

I ŁPBW „Dąbrowa" i ŁPBM nr 3 – nie po raz pierwszy spotykają się z takim zjawiskiem, jak odbiory lokatorskie. I jedno i drugie przedsiębiorstwo dało już nie raz dowody rzeczowego i solidnego podejścia do tych spraw. Dlatego też dziwią nas i niepokoją wyżej opisane dwa wypadki. Życzymy spółdzielcom i budowlanym, by więcej się nie powtórzyły. Dotyczy to nie tylko wymienionych tu dwóch przedsiębiorstw. (a)

LISTY

W zamkniętym kręgu

10 lutego zamieszkałem w nowym spółdzielczym bloku. Klucze od starego locum przekazałem Wydziałowi Kwaterunkowemu DRN - Polesie i otrzymałem odpowiednie zaświadczenie. Lojalnie powiadomiłem też o wszystkim administrację i to na kilka dni przed wyprowadzką. Ale gdy 15 lutego zgłosiłem się by uregulować czynsz, zażądano ode mnie opłaty za cały miesiąc, obiecując jednocześnie zwrócić nadpłaconą część po przedstawieniu zaświadczenia z prezydium o przyjęciu mieszkania.

Zwolniłem się po raz n-ty z pracy i poszedłem po zaświadczenie. W kwaterunku poinformowano mnie, że jedno zaświadczenie (to dla spółdzielni) już mi wydano, a podobne świadczące o przejęciu lokalu znajduje się na zaplombowanych drzwiach mojego byłego mieszkania. Niech więc administrator pójdzie i sobie je przeczyta. Decyzję kwaterunku przekazałem wiernie administratorowi. Niestety, nie znalazła ona jego uznania i pieniędzy nie otrzymałem.

Kółko biurokracji zostało tym samym zamknięte. Najgorzej jednak, że znajdują się w nim moje pieniądze, ale jaką szczeliną się do nich dostać, doprawdy nie wiem. (E. B.)

Komunikat SDP

Łodzki Oddział SDP przypomina o imprezie rozrywkowej dla dzieci dziennikarzy, która odbędzie się 2 marca (sobota) o godz. 16 w Klubie Dziennikarza.

— Wymyśliłem nie psujące się automaty telefoniczne.

— Nie psujące? Nie przyjmą się!

Zmiana trasy autobusów »B« Nowe linie nocne »152« i »153«

Zgodnie z postulatami wysuwanymi pod adresem MPK przez mieszkańców Teofilowa, od poniedziałku – 4 marca – częściowej zmianie ulega trasa autobusów „B". Skierowane one zostaną od wiaduktu ul. Kwiatową, Łanową, Traktorową do ul. Grabieniec.

W tym samym dniu uruchomione zostaną dwie nowe linie nocne: „152" i „153" – pierwsza na trasie dziennej autobusów „C", druga – na trasie autobusów „B". (w)

„Maski mistrza Fantaski" w „Arlekinie"

Do najbardziej powodzeniowych sztuk, które oglądaliśmy w Teatrze Lalek „Arlekin", należą „Maski mistrza Fantaski" Zofii Nawrockiej. Sztuka ta zyskała również uznanie publiczności jugosłowiańskiej: Teatr „Arlekin" zaprezentował ją bowiem w roku 1965 na festiwalu w Szybeniku.

Obecnie „Maski mistrza Fantaski" wracają znów na afisz Teatru „Arlekin", gdzie grane będą w reżyserii H. Ryla, w oprawie scenicznej E. Sturlisa a z muzyką P. Marczewskiego. M.

2 tys. projektów sukni letnich

Łódzka „Telimena" wspólnie z Biurem „Opinia" i magazynem TV „Nie tylko dla pań" zorganizowała konkurs na projekt sukni letniej całodziennej. Z całej Polski wpłynęło blisko 2 tys. projektów. 6 marca w „Telimenie" zbierze się sąd konkursowy, który rozpatrzy nadesłane prace. (k.)

Interesujące łodzianki

Zawòd – bukieciarka

Już 30 lat Halina Wenderdaum pracuje w zawodzie bukieciarki. Wprawdzie obecnie zawód ten przestał istnieć i pracownice kwiaciarni są po prostu sprzedawczyniami, ale p. Halina, która jest kierowniczką „Kamelii" wciąż uważa się za bukieciarkę. To jest najpiękniejszy zawód – mówi z dumą. I zaraz dodaje – bardzo kocham kwiaty.

Halina Wenderdaum otrzymała dobrą szkołę bukieciarstwa od mistrzyń, które praktykowały w Holandii. Zawdzięcza im wiele, ale jak sama mówi – do bukieciarstwa trzeba mieć specjalne zdolności.

– Jak wobec tego wygląda obecnie sprawa z nowym narybkiem w tej branży?

– Niezbyt dobrze. Na praktykę do kwiaciarni przychodzą dziewczęta ze szkołą handlową i... odchodzą.

– Ubiegły rok był dla pani szczęśliwy, jeśli chodzi o konkursy w dziedzinie bukieciarstwa.

– Tak, w ogólnopolskim konkursie, który odbył się w stolicy zdobyłam pierwsze miejsce, a na konkursie europejskim w Stuttgarcie – siódme.

– Co jest modne, jeśli chodzi o kwiaty?

– Zupełna nowość to kolorowe, małe, krótko cięte wiązanki ślubne. Obecnie można je np. wykonywać z goździków połączonych z frezją lub z gerbery w połączeniu z różami.

– A co najmodniejsze na Święto Kobiet?

– Nie tradycyjne goździki, które są przez cały rok, ale kwiaty sezonowe, wiosenne, jak: żonkile, tulipany, krokusy, frezje, gerbera czy piękne pachnące hiacynty.

Rozmawiała: Kas.

Foto: A. Wach

Piąty raz „Kwiatek dla Ewy"

Już 10 bm. wręczycie swym paniom symboliczne wiązanki kwiatów, które z okazji Święta Kobiet przygotował

„DZIENNIK ŁÓDZKI" i TEATR POWSZECHNY.

Wraz z kwiatami otrzymacie pełną humoru komedię Bałuckiego

„KLUB KAWALERÓW".

Bilety do nabycia (za okazaniem poniższego kuponu) w kasie teatru przy ul. Obr. Stalingradu 21 w godz. 10—13 i 16—19.

KUPON

upoważniający do nabycia 2 biletów na imprezę „Dziennika" i Teatru Powszechnego pt. „Kwiatek dla Ewy" w dniu 10 marca br. o godz. 15.30.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon.	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO	07 400-00 500-00
Straż Pożarna	08
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 18 „Carmen" (przedstawienie zamknięte)
TEATR POWSZECHNY g. 15.30 „Klub kawalerów", g. 19.15 „Radziwiłł Panie Kochanku"
TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18 „Mój biedny Marik"
TEATR NOWY godz. 16 „Damy i huzary" g. 19.15 Występ Wrocławskiej Pantomimy
MAŁA SALA godz. 20 „Skiz"
TEATR 7.15 godz. 19.15 „W czepku urodzona"
OPERETKA godz. 19 „Niedziela w Rzymie"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaski"
PINOKIO — godz. 17.30 „Niebieski piesek"
KABARET AGAWA — (w kawiarni „Agawa") g. 22.15 „Nie wychylać się"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solistka — Yuriko Kuronuma, skrzypce (Japonia). W programie: A. Szałowski — Uwertura. M. Mamiya — Koncert skrzypcowy (I wykonanie w Łodzi). W. A. Mozart — Symfonia C-dur (Jowiszowa).

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10—15.

CO? gdzie? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 9—15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17.

KINA

BAŁTYK — „Old Surehand" (jug.-NRF) od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA — „Największe widowisko świata" od lat 11 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Kiedy miłość była zbrodnią" (pol.) od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Amerykańska żona" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

BAŁTYK — „Old Surehand" (jug.-NRF) godz. 22.15
WŁÓKNIARZ — „Przystanek autobusowy" (USA) godz. 22.15

ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Komiczny świat Harolda Lloyda" od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA — „Dzieci kapitana Granta" (USA) od lat 11, g. 17, „Marysia i Napoleon" od lat 16 (pol.) godz. 19
ENERGETYK — „Dziadek do orzechów" od lat 11 (pol.) g. 17 „Dzwonnik z Notre Dame" (fr.) od lat 16 godz. 19
GDYNIA — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) g. 10, 13, 16, 19
HALKA — „Czterej pancerni i pies" I zestaw od lat 7 godz. 16, 18 „Za króla i ojczyznę" od lat 14 (ang.) g. 20
1 MAJA — „Janosik" od lat 14 (czeski) godz 15, (17 seans zamknięty), 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Sami swoi" od lat 14 (pol.) godz. 19
ŁDK — „Żywot Mateusza" (pol.) od lat 16. godz. 15.15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA — „Kto chce zabić Jessie" od lat 16 (czeski) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Monsieur" od lat 16 (fr.-wł.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Kochajmy syrenki" (pol.) od lat 14 g. 16, 18, 20
POLESIE — „Quentin Durward" (USA) od lat 11, g. 17, 19
POPULARNE — „Agnieszka 46" (pol.) od lat 16, g. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Czterej pancerni i pies" (III zestaw) od lat 7 (pol.) godz. 16, 18 „Kopciuszek w potrzasku" (fr.) od lat 16. godz. 20
PIONIER — „Miłość blondynki" od lat 18 (czeski) godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „300 Spartan" od lat 14 (USA) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Życie małżeńskie" cz. II „Ona" od lat 16 (fr.-wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Wikingowie" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Weekend w Zuydcoote" od lat 16, (fr.-wł.) godz. 17, 19.15
STOKI — „O tych paniach" od lat 16 (szwedzki) godz. 16, 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE „Panie i panowie" od lat 18 (wł.-fr.) godz. 15, 17.30, 20
STUDIO — „Spojrzenie w słońce" od lat 14 (jug.) g. 17.15, 19.30
ŚWIT — „Kaukaska branka" od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — Bajki: „Noc niespodzianek", „2+2", „Przygoda w dżungli", „Gdzie jest słoneczko", „Peti i czarodziejski samochód" g. 16, 17 „Czterej pancerni i pies". Zestaw III od lat 7 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, R. Luksemburg 3, Rzgowska 51, Gdańska 21, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; **ul. Sterlinga 13** — z rejonu poradni „K" — przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; **ul. Przyrodnicza 7-9** — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; **ul. M. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie; **ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Trybuna Czytelników

Łodzianie też swą cenę znają...

„Niedawno w jednej z gazet przeczytałem uroczą historyjkę, której akcja toczyła się w Olsztynie. Otóż w mieście tym konkolerzy społeczni zgromadzili 26 zepsutych zegarków, przekazali je w ręce biegłego, by orzekł co im jest i ile powinna kosztować naprawa.

Potem udali się do miejscowych zegarmistrzów. Po powrocie z rajdu okazało się, że tylko jeden zegarmistrz zażądał właściwej należności za naprawę. Reszta oceniła swe usługi o 20—70 zł więcej.

Pokrzepiony tą historyjką postanowiłem poinformować was, że i nasi łódzcy fachowcy od napraw nie są inni. Zwłaszcza ci od napraw rzeczy mało znanych. A oto jeden z dowodów. W grudniu w doskonale działającej lodówce przepalił mi się termostat. Wezwany z „Eldomu" fachowiec zainstalował nowy, inkasując w zamian 125 zł. Ale w pół godziny po jego odejściu okazało się, że w lodówce coś się zacina. Znowu poprosiłem fachowca z „Eldomu", który po 5 minutach manipulacji przy nowo założonym termostacie orzekł, że wszystko jest w porządku, ale gdyby lodówka nadal rozmrażała się, trzeba ją przewieźć na Marynarską i wymienić płyn mrożący, co będzie kosztować około 2.000 zł. Potem po tej radosnej dla mnie diagnozie zainkasował ponownie 120 zł. Ponieważ perspektywa rozstania się z 2 tys. zł nie nęciła mnie zbytnio, zwlekałem z przewiezieniem lodówki do „Eldomu", chociaż w dalszym ciągu działała źle.

Pewnego dnia w biurze podzieliłem się swymi kłopotami z kolegą, długoletnim właścicielem lodówki, który doradził mi: pokołysz ją ze 2 razy. Bez wiary w tę operację zrobiłem co mi poradzono. Od tej pory minęły 2 miesiące i lodówka działa bez zarzutu. Ja zaś uratowałem 2 tys. zł, a gdybym porozumiał się wcześniej z kolegą, to nie utraciłbym może i 120 złotych".

O podobnym wypadku nadmiernej wyceny nie zawsze pierwszej jakości usługi pisze rencista ob. M.

Tym razem chodziło o rzecz o wiele bardziej prostą, bardziej znaną — odkurzacz.

„Zaniosłem go do punktu napraw „Eldomu" przy ul. Teodora 4" — czytamy. „Mechanik po włączeniu odkurzacza do sieci orzekł, że ma spalony motor i że naprawa będzie kosztować 400 złotych. Ponieważ nie bardzo wierzyłem w to spalenie motoru zabrałem odkurzacz i udałem się do innego elektryka. Ten stwierdził, że motor jest dobry, a zniszczone są tylko szczotki. W rezultacie zapłaciłem za reperację jedynie 85 zł".

I na zakończenie jeszcze jedna wypowiedź, anonimowej Czytelniczki. „Przez wiele lat do drobnych napraw konserwacyjnych piecyka gazowego w łazience wzywałam pracowników ADM. Przychodzili, każdy z nich krytykował pracę poprzedniego, dając mi tym samym do zrozumienia, że jedynym z prawdziwego zdarzenia znawcą jest tylko on. Niestety po wizycie kolejnego znawcy z piecyka w dalszym ciągu ulatniał się gaz, a ponadto nie palił się on nigdy równym płomieniem, bo rzekomo ruszta były przepalone.

Po wielu nieudanych próbach doprowadzenia piecyka do właściwego stanu zrezygnowałam z usług ADM i wezwałam innego fachowca. Pracował nad piecykiem długo. Usunął wszystkie usterki, których nie dojrzeli pracownicy ADM. Starannie oczyścił ruszta i orzekł, że są zupełnie dobre. Kiedy skończył stwierdziłam, że piecyk działa jak nigdy jeszcze. Zapytałam o cenę naprawy. Spodziewałam się, że usłyszę astronomiczną sumę. Ale zapłaciłam tyle co zawsze. Tylko, że tym razem wiedziałam za co".

Tyle nasi Czytelnicy. A wnioski? Szkoda, że i w Łodzi do punktów usługowych nie zaglądają częściej społeczni kontrolerzy.

(h)

P.S. Chwyt z zegarkiem jest w Łodzi znany. „Dziennik" zastosował go kilkanaście lat temu, oddając u łódzkich zegarmistrzów do naprawy nowy zegarek. Tylko w jednym warsztacie — na kilkadziesiąt odwiedzanych — poinformowano nas, że zegarek jest dobry i nie wymaga naprawy. W pozostałych — za zwykłe nakręcenie zegarka — żądano od 20 do 150 złotych. (w)

Dawna Puszcza Kozienicka terenem badań łódzkich etnografów

Sąsiadujące ze sobą województwa łódzkie i kieleckie od wielu już lat prowadzą wspólnie różne akcje naukowe i kulturalne. I tak np. pracownicy Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach a także Muzeum Regionalnego w Radomiu kontynuować będą w tym roku — rozpoczęte w roku ub. — zespołowe badania na terenie dawnej Puszczy Kozienickiej, przy czym do badań stacjonarnych przewiduje się wsie: Mąkosy, Stanisławów i Ryczywół.

Teren Puszczy Kozienickiej — dawna królewszczyzna — obfituje w interesujące relikty ludowego folkloru. Przeprowadzona tu dotychczas przez etnografów łódzkich penetracja dała bogate rezultaty. Kierownik ekipy mgr J. P. Dekowski samych tylko pieśni zebrał i nagrał na taśmie magnetofonowej około 300. A wśród nich takie pełne jędrnego ludowego humoru przyśpiewki:

„Mój chłopok galanty,
wyglundo jak bumba.
zatoś go nie chciała,
bo to tako trumba.
Trafił ci się chłopok,
marny chłopocyna.
zatoś go nie chciała,
bo to pijacyna"
„Oj kochałam chłopoka
w sieni na kierzonce,
a wziął mi się psiajucha,
utopił w maślance...".

W roku bieżącym etnografowie nasi rozpracują takie tematy jak: „Znaczenie lasu w życiu mieszkańców dawnej Puszczy Kozienickiej", „Zajęcia rolnicze", „Budownictwo mieszkalne i gospodarcze", „Urządzenie i zdobnictwo wnętrza", „Zwyczaje i obrzędy weselne", „Wierzenia i magia rolniczo-hodowlana", „Strój ludowy", „Środki lokalnej komunikacji wodnej i transportu wodnego na Wiśle i Radomce w rejonie Puszczy Kozienickiej", „Dziecko w zwyczajach i obrzędach rodzinnych" i wiele innych.

Badania te kontynuowane będą w roku 1969. Jak informują nas mgr J. P. Dekowski oraz mgr W. Drozdowska, materiały te, wzbogacone wiadomościami znalezionymi w archiwach i bibliotekach, wejdą w skład osobnego wydawnictwa poświęconego kulturze ludowej mieszkańców dawnej Puszczy Kozienickiej.

M. J.

Nie uprzątała posesji zapłaci grzywnę

Alicja Żak (Zawiszy 24) opiekowała się posesjami przy ul. Zawiszy 24 i Franciszkańskiej 56. Notorycznie zaniedbywała swoje obowiązki. Zwracane jej uwagi i drobne doraźne kary pieniężne nie odnosiły żadnego skutku.

Za zaniedbanie obowiązków i antysanitarny stan obu posesji ukarana została przez kolegium grzywną w wysokości 2000 zł. (w)

Dodatkowe przedstawienie „Ogrodu miłości"

Olbrzymie zainteresowanie łodzian występami Wrocławskiego Teatru Pantomimy skłoniło kierownictwo tego teatru do zorganizowania dodatkowego przedstawienia 4 marca, o godz. 19.15. (o)

Ogłoszenia drobne

KOROŃSKA lekarz ginekolog 17—18, Zielona 16
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Piotrkowska 109 48909
Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 49999 g
TECHNIK ogrodnik posiadający działkę, poszukuje wspólnika z gotówką w celu założenia gospodarstwa szklarniowego. Oferty „49850" Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha w Łodzi, okazyjnie sprzedam. Łódź, Klinowa 10, przystanek „Kochanówka" 49796 g
DOM z ogrodem sprzedam. Pokój z kuchnią na zamianę. Tel. 414-03
DOMEK 1-rodzinny i plac sprzedam. Szczecińska 74 49784 g

PORADNIK INŻYNIERA MECHANIKA
w SUBSKRYPCJI
Praca zbiorowa w 3 tomach. WNT. Cena za całość zł 690
Tom I ZAGADNIENIA OGÓLNOTECHNICZNE
UKAŻE SIĘ JUŻ w POŁOWIE 1968 roku.
Przedpłatę zł 230 — przyjmują jeszcze
ŁÓDZKA KSIĘGARNIA TECHNICZNA
w ŁODZI, pl. KOMUNY PARYSKIEJ 5
I POZOSTAŁE KSIĘGARNIE „DOMU KSIĄŻKI"
w ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE. 1427/k

DOMEK murowany, 4-pokojowy z c.o., ogródek, budynki gospodarcze i garaż sprzedam. Tel. 415-22 49781 g
PIANINO „Fibiger" — sprzedam. Zachodnia 101—2a 50027 g
DOMEK 1-rodzinny, 2 pokoje z kuchnią, werandą, częściowo podpiwniczony — sprzedam. Deczyńskiego 4 (przy Warszawskiej) dojazd tramwajem 8 49787 g
2 ŁÓŻKA z materacami sprzedam. Tel. 238-29, godz. 10—15 49739 g
MEBLE używane: szafa, stół i inne do sprzedania. Łódź, Kopcińskiego 55 49894 g
CHŁODNIĘ przenośną od 3 do 5 ton — kupię. Tel. 379-65 49857 g
SZYNSZYLE tanio sprzedam. Łódź, Rejtana 26—2 49855 g
KAMERĘ filmową — „Quarz-M" nie używaną z gwarancją — sprzedam. Cena 2.200. Tel. 924-70, wtorek i środa w godz. 17—19 49824 g
FOKSTERIERY szorstkowłose szczenięta i sukę — sprzedam. Łódź, Przystań 17, m. 2a 49825 g
SIPOREKS (pustaki) kupię. Tel. 429-90 49775 g
„MZ-ES 250/2" kupię. — Tel. 467-83 49962 g
SAMOCHÓD „1000-MB" nowy kupię. Tel. 394-67
MOTOROWER „Simson" kupię. Szczerców, Kącik 28, pow. Bełchatów, Dąbrowski 49858 g
„JAWĘ 175" sprzedam. Żabieniec, Wincentego Pola 37/43, m. 59 49778
LOKALU przemysłowego poszukuję. Oferty — „49736" Prasa, Piotrkowska 96
LEGNICA — kwaterunkowe 3 pokoje z wygodami, zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi lub Zgierzu. Kazimiera Pietraszczyk, Legnica, Murarska 5, m. 4
LEKARZ, kawaler poszukuje niekrępującego sublokatorskiego pokoju z wygodami (c.o.). Tel. 218-79, godz. 11—13
SZCZECIN — 2 pokoje, kuchnię, bloki, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Franciszkańska 66/68, m. 29, po 18, Szczurowski 49754 g
3 POKOJE, kuchnię, pokój służbowy, komfortowe, zamienię na większe lub podobne, parter, front, najchętniej — dzielnica Górna. Oferty „49735" Prasa, Piotrkowska 96
BIAŁYSTOK, nowe budownictwo, 2 pokoje, kuchnię, telefon, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Aleja 1 Maja 73, m. 33
MAŁŻEŃSTWO w średnim wieku przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Antoni Kozłowski, Piotrkowska 157, m. 3
MŁODA poszukuje niekrępującego, sublokatorskiego pokoju na Stokach lub w innej dzielnicy. Oferty „49769" Prasa Piotrkowska 96
MIESZKANIE „M-4", rozkładowe, 42 m kw. bloki, zamienię na mieszkanie „M-3", bloki. Tel. 446-68 49770 g
STUDENT pracujący poszukuje sublokatorskiego pokoju. Może udzielać korepetycji. Oferty — „49845" Prasa, Piotrkowska 96
2 DUŻE pokoje z kuchnią, wszystkie wygody, w śródmieściu, zamienię na mniejsze w blokach. Sprzedam piece ogrzewnicze akumulacyjne (3 kW). Tel. 212-62, godz. 15—20 49793 g
ZIELONA Góra — 2 pokoje, kuchnię, w blokach, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „49792" Prasa, Piotrkowska 96

Placu ogrodzonego
o pow. ca 5.000 m kw.
z zabudowaniami na okres 3 lat
poszukuje
w związku z rozbudową zakładu —
ZAKŁAD BUDOWY i MONTAŻU MASZYN PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPOMASZ"
ŁÓDŹ, ul. POJEZIERSKA 97.
Wymagane usytuowanie w okolicach ulic: Pojezierskiej i Brukowej.
Oferty pod w/w adresem w zamkniętych kopertach z podaniem warunków dzierżawy, mogą składać osoby fizyczne, instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne
w terminie do 1 marca 1968 r.
980/k

W marcu również
Krajowa Loteria Pieniężna
DAJE DO WYGRANIA w SZCZĘŚLIWYM PRZYPADKU
1.000.000 zł, 150.000 zł, 2× po 100.000 zł.
OGÓŁEM w MARCU do WYGRANIA **9.100.000 zł.**
1475/k

POKÓJ sublokatorski, samodzielny — wolny. Tel. 510-69 49776 g
KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, mechaniki, termodynamiki udziela student VI r. PŁ. Tel. 464-01, w godz. 15—19
WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje. szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", Kraków, Westerplatte 11 936 k
CYKLINUJĘ, układam parkiet. Malinowski, Al. 1 Maja 4 49806 g
DO pracowni bieliźniarskiej (staniczki — opalacze) przyjmę współniczkę-fachowca. Oferty „50047" Prasa, Piotrkowska 96
PRYWATNY Zakład Usług Telewizyjnych „Promień" Łódź, Piotrkowska 67, tel. 305-15, pasaż kina „Polonia", zakupi przyrządy pomiarowe: generator-wobulator itp. oraz wykonuje ekspresowo naprawy telewizorów, radioodbiorników, magnetofonów itp. 50090 g
POGOTOWIE telewizyjne, Tybinkowski, Gdańska 56 48430 g
DNIA 15 lutego br. zaginął pies rasy spaniel, szaro-czarny z krótkim kudłatym ogonkiem i białą plamką na mordce. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Jaracza 7 m. 14, Szmit 49738 g
JAN Kaczmarek, Andrzejów, ul. Przylesie 2, zgubił legit. krwiodawcy
LUCYNA Główka, Przybyszewskiego 69, zgubiła „wstępne porozumienie" w sprawie przydziału mieszkania M-1 49760
TADEUSZ Olczak, Narutowicza 97 zgubił amatorskie prawo jazdy
DNIA 18.II. przybłąkał się pies — wyżeł. Jarosław Tumiłowicz, Piotrkowska 286, m. 6
POMOC domowa dochodząca do dziecka potrzebna. Gandhiego 16 m. 17 II kl. 49816 g
POMOC domowa do małego dziecka potrzebna. Kilińskiego 93, m. 6
POMOC do dziecka potrzebna. Tel. 263-44, od 15 49753 g
KOBIETA do 5-letniego dziecka zaraz potrzebna. Dąbrowa, Felińskiego 1, m. 39. Zgłoszenia po południu 49786 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTRYKA-konserwatora posiadającego III grupę bhp, zatrudni Okręgowy Zarząd Zakładów „Technomag" w Łodzi, Fabryczna 25, tel. 438-11. Warunki pracy i płacy do omówienia w godz. 7—15 pod w/w adresem. 1139-k

KIEROWNIKA przetwórni garmażeryjnej ze średnim wykształceniem i 6-letnią praktyką w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia — poszukuje Dyrekcja MHM Górna i Polesie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, Jerzego 10/12, w godz. 10—15. 922-k

INŻYNIERÓW mechaników o specjalności samochodowej do działów: głównego konstruktora, działu badań, głównego technologa, rzecznika patentowego z uprawnieniami i praktyką (ewent. na 1/2 etatu), hartownika narzędziowego, tokarzy, frezerów, szlifierzy, ostrzaczy, ślusarzy narzędziowych przyjmą zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi, Przybyszewskiego 99. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—15. 1055-k

MGR INŻYNIERÓW względnie inżynierów włókienników o specjalnościach: przędzalnictwo zgrzebne, czesankowe oraz tkactwo wełny z praktyką w przemyśle włókienniczym — na stanowiska technologów do spraw naukowo-badawczych, mgr inż. względnie inżyniera o specjalności: wentylacja, klimatyzacja, urządzenia cieplne, z praktyką w przemyśle — na stanowisko technologa d/s naukowo-badawczych — przyjmie Centr. Labor. Przem. Wełn. Łódź, Wierzbowa 48. 1143-k

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7 ogłasza przetarg nieograniczony na: 1) dowiezienie 30.000 sztuk trylinki od wytwórcy Kaliskiego Przedsiębiorstwa „Rembet" zakład w Trzcinicy do stacji kolejowej w Trzcinicy, woj. wrocławskie — wraz z załadunkiem i spedycją. Termin wykonania do 31. III. 1968 r. 2) dowóz 3.000 m³ piasku z kopalni Kółka Rolniczego w Posadówce, pow. Radomsko — na budowę Fabryki Mebli Giętych w Radomsku. Termin wykonania do 30. VI. 1968 r. Oferty należy składać w Bazie Transportu i Sprzętu w Łodzi, ul. Wedmanowej 3, w godz. 8—15. Otwarcie ofert nastąpi 12 marca 1968 r. o godz. 9, w gabinecie z-cy dyrektora d/s środków produkcji, w siedzibie zarządu przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Informacji na temat przetargu można zasięgać w Bazie Sprzętu i Transportu pod adresem wyżej wskazanym. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1435-k

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 2 MARCA 1968 R.

9.30 — „Król komików" — film fab. prod. CSRS. 10.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII) „Zdrowa = ładna". 11.25 — Przerwa. 15.25 — Program dnia. 15.30 — „Intensywne nawożenie łąk i pastwisk". 16.05 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci". 16.15 — ŁWD. 16.30 — Telereklama. 16.35 — Dziennik. 16.40 — „Targi w Casablance" — rep. filmowy. 16.55 Centralna akademia z okazji Dnia Olimpijczyka. 18.00 — „Żołnierze ojczyzny" — TV film dokument. (cz. III). 19.00 — „Wieczorne rozmowy". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — Film z serii: „La Fontaine wiecznie żywy". 20.40 — „Z wizytą u Was" — program rozrywkowy z Ursusa. 21.40 — Dziennik. 21.55 — Wiadomości sportowe 22.05 — „Pomszczony" — film fab. prod. wł. 23.20 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 3 MARCA 1968 R.

8.25 — Program dnia. 8.30 — „Architektura Wielkiego Nowgorodu". 9.00 — Film z serii: „Uciekinier". 9.30 — Dla dzieci: „Ptasie królestwo". 10.00 — „Intensywne nawożenie łąk i pastwisk". 10.35 — „Przypominamy, radzimy". 10.45 „Olimpijczycy wśród gwiazd estrady" — program rozrywkowy. 11.45 — Dziennik. 12.00 Turniej miast: Karpacz — Szklarska Poręba. 14.00 — Przemiany. 14.30 — „Ula i świat". 15.00 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie. 15.30 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie. 17.00 — Teatr Niedzielny „Gość kamienny". 17.50 „Reportaż spod piramid" cz. I z cyklu „Piórkiem i węglem". 18.20 — Portrety: film pt.: „Stanisław Ignacy Witkiewicz". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 „Należysz do mnie" — film fab. prod. USA. 21.20 — „Siedem pieśni" — filmowy program rozrywkowy prod. radz. 21.50 — Niedziela sportowa. 22.10 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 4 MARCA 1968 R.

15.40 — Program dnia. 15.45 — Politechnika TV: Elektrotechnika II roku „Prawo przepływu. Charakterystyki magnesowania". 16.25 — Politechnika TV: Elektrotechnika II roku „Obwody magnetyczne". 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś". 17.20 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam". 17.40 — ŁWD. 17.55 „Medale i detale". 18.20 „Eureka". 18.50 — „Azymut" — młodzieżowy magazyn wojskowy. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr Telewizyjny: Jean Anouilh „Eurydyka". 21.25 — Kino Krótkich Filmów. 21.55 — Dziennik. 22.10 — Program na jutro. 22.15 — Politechnika TV: Elektrotechnika II roku (powt.

WTOREK — 5 MARCA 1968 R.

9.25 — „Samotna walka" cz. I — film TV prod. NRD. 10.55 — Język polski (kl. X) Stanisław Wyspiański — „Noc listopadowa". 11.30 — Przerwa. 12.00 — Dla szkół (kl. II) „Prawda i nieprawda". 12.15 — Przerwa. 12.30 — „Przysposobienie Rolnicze" „Organizacja konkursu uprawowego". 13.05 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — „Przysposobienie Rolnicze". „Organizacja konkursu uprawowego". 15.45 — Politechnika TV: Fizyka I roku „Ruchy środkowe". 16.25 — Politechnika TV: Fizyka I roku „Dynamika ruchu punktu materialnego po okręgu". 16.55 — Dziennik. 17.00 Dla młodych widzów: „Latający Holender na trasie Cap Horn". 17.30 — „Nie tylko dla pań". 17.50 — „24 godziny Jadwigi L." — film. dok. prod. pol. 18.05 — ŁWD. 18.20 — „Po szóstej". 19.00 — „Jeden dzień prowincji Quang-Binh" — rep. filmowy z Wietnamu. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Wiem wszystko" — teleturniej. 20.35 — „Samotna walka" cz. I film TV prod. NRD. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Program na jutro. 22.20 — Politechnika TV: Fizyka — I roku (powt.). 22.55 — Politechnika TV: Fizyka I roku (powt.).

ŚRODA — 6 MARCA 1968 R.

9.55 — Wychowanie obywatelskie (kl. VII) „Uwaga! Uwaga! — pociąg pośpieszny do Warszawy". 10.25 — Film z serii: „Sherlock Holmes". 11.15 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Politechnika TV: Matematyka — I roku „Całkowanie przez części". 16.25 — Politechnika TV: Matematyka I roku „Całkowanie przez podstawianie". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Pan Półka i spółka". 17.20 — Film z serii „Bolek i Lolek na wakacjach". 17.30 PKF. 17.40 — Fotokram. 17.50 — Wszechnica TV: z cyklu: „Człowiek i maszyna" progr. pt. „Naddźwiękowe samoloty komunikacyjne". 18.20 — ŁWD. 18.30 — „Zielony pierścień Łodzi". 18.50 — „Muzyka filmowa Sergiusza Prokofiewa" program z cyklu: „Sylwetki kompozytorów". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 Film z serii „Sherlock Holmes". 20.55 — „Światowid". 21.25 — Studio Współczesne: Stanisław Stanuch „W lesie". ok. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro. 22.40 — Politechnika TV: Matematyka — I roku (powt.) 23.10 — Politechnika TV: Matematyka — I roku (powt.).

CZWARTEK — 7 MARCA 1968 R.

11.55 — Język polski (kl. VII) Bolesław Prus — „Pałac i rudera". 12.25 — Przerwa. 12.45 — Język polski (kl VIII) Stefan Żeromski — „Ludzie bezdomni". 13.15 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Politechnika TV: Wytrzymałość materiałów II rok. „Skręcanie prętów". 16.25 — Politechnika TV: Wytrzymałość materiałów II rok. „Skręcanie prętów" (ciąg dalszy). 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Ekran z bratkiem" w programie m. in. „Znaczek ze sputnikiem". — film prod. franc. „Rycerz Zawierucha" (cz. VI) pt. „Agent kardynała". 18.05 — „Bryza". 18.30 — ŁWD. 18.45 — Koncert Orkiestry Radia i Telewizji w Łodzi. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Podzwonne" — rep. filmowy. 20.30 — „Samotna walka" — cz. II filmu TV prod. NRD. 21.50 Magazyn Medyczny. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro. 22.40 — Politechnika TV: Wytrzymałość — II roku (powt.). 23.15 — Politechnika TV: Wytrzymałość — II roku c. d.

PIĄTEK — 8 MARCA 1968 R.

9.55 — Wychowanie obywatelskie (kl. lic.): Magazyn aktualności „Panorama". 10.25 — „Samotna walka" cz. II filmu TV prod. NRD. 11.45 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Politechnika TV: Fizyka I roku „Nieinercjalne układy odniesienia". 16.25 — Politechnika TV: Fizyka I roku „Układy mechaniczne". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Miś z okienka". 17.15 — „Dwie Dorotki" — film bajka kukiełkowa. 17.35 — „Ullo Ulla" — film prod. radz 18.00 — ŁWD. 18.15 — Wszechnica TV z cyklu — „Wszechświat, w którym żyjemy" program pt. „Inni niż przed wiekami". 18.45 — „Balladyna 68" wg J. Słowackiego. 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Kobieta to słaba istota" — rep. film. prod. pol. 20.15 — „Lipsk — Wiosna 68" — rep. z Międzynarodowych Targów w Lipsku. 20.45 — Teatr TV: Wieczór z Conradem: „Freja z Siedmiu Wysp" ok. 21.45 — „10 minut recenzji". 21.55 — „Doniecki dzień" — film z cyklu „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego". 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Politechnika TV: Fizyka I roku (powt.). 23.05 — Politechnika TV: Fizyka I roku (powt.).

SOBOTA — 9 MARCA 1968 R.

10.00 — „Gwiaździsty bilet" — film fab. prod. radz. 11.40 — Przerwa. 11.55 — Zoologia (kl. VII) „Gady". 12.25 — Przerwa. 12.45 — Geografia (kl. VIII) „Wisła — rzeka polskiej chemii". 13.15 — Przerwa. 13.55 — Program dnia. 14.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. 16.00 — TV Kurs Rolniczy „Nawożenie zbóż jarych". 16.35 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Dla każdego coś miłego". 17.45 — „Gawędy wilków morskich". 18.00 — „Spotkanie z przyrodą". 18.25 — „Tele-Echo". 19.05 — „Z wizytą w Belgradzie" — film prod. pol. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 Film TV z serii: „La Fontaine wiecznie żywy". 20.40 — „Małżeństwo doskonałe" — pr. rozrywkowy. 21.50 — Dziennik. 22.05 — Wiadomości sportowe. 22.15 — „Baryłeczka" — film fab. prod. franc.

Ucieczka z hitlerowskiego obozu
na bombowcu Luftwaffe

O tym, że jeńcy radzieccy masowo uciekali z obozów hitlerowskich, że walczyli później w polskich oddziałach partyzanckich czy przedostawali się przez linię frontu na stronę radziecką, czytało się i słyszało wiele. Ale o ucieczce na hitlerowskim bombowcu, i to z bazy strzeżonej chyba najsilniej bo z lotniska przy wyrzutni rakietowej V-1, wiedziało dotychczas niewielu ludzi. Tego śmiałego wyczynu dokonał w styczniu 1945 r. legendarny lotnik radziecki, bohater Związku Radzieckiego — Michaił Pietrowicz Dewiatajew, były dowódca eskadry myśliwców.

Dewiatajew i grupa złożona z 9 jeńców obozu hitlerowskiego w brawurowym ataku opanowali lotnisko w Peenemuende (w Niemczech północnych) i na pokładzie zdobytego podczas ataku bombowca Luftwaffe przedostali się na terytorium zajęte przez wojska radzieckie. Ucieczka się udała. Jak wiadomo w Peenemuende znajdowała się wówczas pierwsza baza i ośrodek doświadczalny hitlerowskich rakiet typu V-1 oraz V-2.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna ok. 0 stopni C. Wiatry słabe, wschodnie. Jutro temperatura bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 17.23, a wzejdzie jutro o godz. 6.25.

Imieniny obchodzą Helena i Paweł. (reg)

W dniu 5 marca 1968 roku o godz. 18 w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

Kazimierza-Stanisława Ślusarczyka

zostanie odprawiona w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej — uroczysta msza św., na którą zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego

MATKA i ŻONA

W dniu 29 lutego 1968 r. zasnął w Bogu najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

S. † P.

Władysław KUROSZCZYK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 marca 1968 r. (niedziela) o godz. 15 z kościoła św. Mateusza w Pabianicach na miejscowy cmentarz rzym.-katolicki, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku i żalu

ŻONA, DZIECI i WNUCZĘTA

Dnia 1 marca 1968 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach

S. † P.

Kazimiera GRZEGORZEWSKA

z domu STASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br., o godz. 13,30 z domu przy ul. 19 Stycznia 2 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają

MĄŻ, DZIECI wraz z RODZINĄ

Dnia 27 lutego 1968 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 38 najukochańszy Syn i Brat

S. † P.

Dr Józef-Zenon PROMIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Dołach nastąpi dnia 2 marca br. (sobota) o godz. 13, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, BRAT, BRATOWA i POZOSTAŁA RODZINA

RADIO

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Gawędy muzyczne". 9.20 „U progu wiosny". 10.00 „Lalka" — odc. 10.20 Koncert. 10.50 „Lekarz przypomina" — pogad. 11.00 „Na setki estrad wciąż gna mnie od nowa" — słuch. 11.30 Gra zespół klarnecistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Powróżyć, powróżyć..." — słuch. 13.20 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 — Zagadka literacka. 14.30 Polska muzyka 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowcy wiejscy na start". 15.20 Melodie Ch. Aznavoura i G. Becaud. 15.30 „Otwarta szkatułka". 16.05 „Rytmy młodych z KDL-i". 16.35 „Mosty i mostki w dawnej Polsce". 16.50 „Niespodzianka z melodią". 17.00 „Mój program na antenie". 17.25 „Kolorowy mikrofon". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert. 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Piosenki z pointą". 19.20 Publicystyka międzynarodowa. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie". 22.10 Dawne i nowe melodie włoskie. 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Żelazne kompanie. 9.00 „Kwiaty w melodii i piosence". 9.30 Wiad. 9.35 „List ze Śląska". 9.50 Transkrypcje popularnych piosenek. 10.00 A. Dworzak: Suita czeska. 10.25 Magazyn literacki. 11.10 Muzyka. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.35 (Ł) „Na antenie województwo". 12.50 (Ł) Muzyka ludowa. 13.05 (Ł) Muzyka chóralna. 13.25 Fragm. opow. z tomu „Kizmet". 13.45 Z muzyki francuskiej. 14.30 „Mały relaks" — humoreski. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Gra ork. Raya Coniffa. 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 15.45 Uniwersytet Radiowy. 16.00 Wiadomości. 16.07 Utwory Haendla. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Okolice kultury" — fel. 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.00 (Ł) Rep. z konkursu na najciekawszą pozycję miesiąca. 18.30 Fel. M. Jorsta. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Wiad. 19.07 Sobotni relaks muzyczny. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Gra zespół J. Miliana. 20.20 Chwila poezji. 20.25 Grają słynne ork. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 Recital tygodnia. 22.05 Chwila poezji. 22.10 Poeta, kompozytor i wykonawca w jednej osobie — J. Brel. 22.20 Radio-Variete. 23.20 Tańce oper. i symf. 23.50 Wiadomości.

„Nieznośna dziewczyna"

Już jutro na str. 6 i 8 pod tym tytułem znajdziecie dwa pierwsze odcinki naszej nowej powieści. Nazwisko autora — **ERLE STANLEY GARDNER** — jednego z najbardziej popularnych amerykańskich pisarzy detektywistycznych oraz fakt ogromnego wzięcia wśród naszych czytelników jego powieści (z tego samego cyklu!) pt. **„Aksamitne pazurki"** — jest najlepszą gwarancją, że **„Nieznośną dziewczynę"** będziecie czytać z ogromnym zainteresowaniem.

GOŚĆ z Londynu

Z. ZYDLER-ZBOROWSKI

— Bał się — przerwał Downar. — Po prostu się bał. Płaszewski wiedział o różnych jego kombinacjach i trzymał go w szachu. Przecież nawet z Londynu mógł przysłać do nas anonim, zawiadamiający chociażby o tym, że Kunter handlował morfiną, a być może także i innymi narkotykami.

Leśniewski uderzył dłonią w biurko.

— Czekaj, czekaj... Czy wyjaśniłeś sprawę manekina? Rozmawiałeś na ten temat z Rumickim?

— Oczywiście, i z Rumickim, i z jego żoną. Sprawa była zupełnie prosta. Oboje Rumiccy z Sosnowskim pojechali wozem Sosnowskiego wieczorem do Anina, do Kuntera. Zasiedzieli się u niego, mocno popili. Sosnowski urżnął się i ułożyli go na materacu w pustym pokoju. Miał koszulę poplamioną wiśniówką. Zobaczył go przez szparę w zasłonie wuj Moniki, który mieszka w sąsiednim domku. Był przekonany, że to trup, że popełniono morderstwo. Kunter wyjrzał z góry, z pięterka i stwierdził, że sąsiad podgląda. Przestraszył się. Nie na rękę była mu wizyta milicji, tym bardziej, iż miał u siebie sporo morfiny. Wpadł na pomysł urządzenia mistyfikacji z manekinem. Bardzo sprytne posunięcie! Nie mieliśmy się do czego przyczepić i jak zmyci wróciliśmy do Warszawy.

— A tymczasem Rumicki...

— No właśnie... Jeszcze przed tą ucztą Sosnowski odebrał od Kuntera kosztowności i ukrył je w wozie. Rumicka wiedziała o depozycie od swego byłego męża — Płaszewskiego. Była dobrze zorientowana. Rumicki podjął się odwieźć do domu pijanego Sosnowskiego, ale najpierw odwiózł żonę. Znalazłszy się przed swoim domem wpadł na pomysł, że właściwie mógłby się stać bez trudu właścicielem kosztowności, ukrytych w wozie Sosnowskiego. Wjechał więc do garażu i zaczął z forda wydobywać precjoza. Wtedy ocknął się Sosnowski. Zobaczył, co się dzieje i do Rumickiego. Rumicki, chłopisko atletycznej budowy, walnął go w głowę kastetem i zabił. Chciał go raczej ogłuszyć, ale czaszka nie wytrzymała uderzenia i...

— I trzymał trupa u siebie w garażu przez czterdzieści osiem godzin?

— Tak. Nie miał innego wyjścia. Wiedział od Sosnowskiego, że Wernerowie wybierają się w sobotę wieczorem do przyjaciół w Leśnej Podkowie. Wiedział także, że Werner jest piekielnie zazdrosny o żonę i że można będzie symulować zabójstwo z zazdrości. W nocy z soboty na niedzielę odwiózł trupa Sosnowskiego do garażu Wernerów. Przedtem kazał żonie zatelefonować do Leśnej Podkowy, żeby się upewnić, czy Wernerowie są jeszcze u przyjaciół.

— To jednak było duże ryzyko.

— Ogromne ryzyko, ale i gra szła o dużą stawkę. Z takimi brylantami w Ameryce pięknie by się urządzili. Zabrakło im jednego dnia.

— Ale Kuntera Rumicki zabił celowo.

Downar skinął głową.

— Oczywiście. Miał mnie na oku i zorientował się, że odwiedziłem Zagórzyckich i że Zagórzycki jest pod naszą obserwacją. Widząc, że Zagórzycki jedzie do Kuntera, przestraszył się. Nie miał wątpliwości, że milicja zatrzyma Zagórzyckiego i Kuntera. Morfina. Trudno było przewidzieć, jakie rzeczy na śledztwie mogą wyjść. Przede wszystkim mogło się okazać, że Płaszewski jednak żyje i siedzi w Londynie, więc małżeństwo Rumickich nieważne. Poza tym Kunter na pewno domyślał się, kto zamordował Sosnowskiego. Rumicki nie mógł ryzykować. Przyjechał do Anina przed Zagórzyckim i Pakułą i zabił Kuntera, tym samym kastetem, który następnie wsunął Zagórzyckiemu do kieszeni płaszcza. Poszlaka była mocna.

Leśniewski wyjął z kasy ogniotrwałej butelkę koniaku.

— Napijesz się?

— Chętnie.

— No to nalej.

Leśniewski napełnił kieliszki i przyjrzał się pod światło koniakowi.

— Powiedz mi, Stefanku, od którego momentu zacząłeś podejrzewać Rumickiego?

— Wyda ci się to może dziwne — powiedział z uśmiechem Downar — ale od momentu, kiedy Rumicki położył wiązankę kwiatów na grobie Sosnowskiego. Sam nie wiem, dlaczego pomyślałem wtedy: „a może to morderca składa kwiaty na grobie swej ofiary?". Taka trochę literacka koncepcja.

— A może zacząłbyś pisać powieści? — zaproponował Leśniewski.

— Kto wie, może.

— Jakie masz zamiary na najbliższą przyszłość?

Downar przeciągnął się.

— Zmachany jestem. Biorę urlop. Jadę do Zakopanego. Pojeżdżę trochę na nartach i zapomnę o wszystkich morderstwach.

— Mam wrażenie, że w Zakopanem będziesz miał towarzystwo — zauważył z uśmiechem Leśniewski.

— Towarzystwo? Jakie?

— Słyszałem, że Monika, moja była sekretarka, także wybiera się do Zakopanego.

— Czyżby? — zdziwił się niezbyt szczerze Downar.

Leśniewski poklepał przyjaciela po plecach.

— No, no, nie udawaj niewiniątka. Trzeba przyznać, że Monika dzielnie pomogła ci zdemaskować Rumickiego. Bardzo jestem ciekaw, w czym ci będzie pomagała w Zakopanem?

Roześmieli się.

KONIEC

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch". Na II kwartał 1968 r. można zaprenumerować „DŁ", przesyłając najpóźniej do 10 marca 39 zł na blankiecie PKO (w każdym urzędzie pocztowym — na odwrocie blankietu należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „DŁ") na adres: „Ruch", Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Zaprenumerować „Dziennik" można ewentualnie również u listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g P-3 Br.